Należytość pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 250. — ROK XL.

NIEDZIELA
17 WRZEŚNIA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYZA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie . . .	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

I. Słowiański Kongres

Komunalnych Kas Oszczędności w Krakowie.

Kongres Słowiańskich Kas Oszczędności, który w najbliższych 2-ch dniach zgromadzi w Krakowie ponad 400 delegatów zagranicznych i krajowych, połączony jest równocześnie z corocznym ogólno-polskim Zjazdem Kom. Kas Oszcz.

Po licznych już zjazdach delegatów krajów słowiańskich, mających na celu zbliżenie na polu kulturalnem, kongres krakowski ma stanowić jedno z silniejszych ogniw zbliżenia i porozumienia na polu gospodarczem. Ma to być nietylko przegląd sił i dorobku poszczególnych krajów w dziedzinie organizacji Kas Oszcz., ale również ma on zmierzać do ścisłej współpracy krajów słowiańskich przez doskonalenie swych metod pracy, a w przyszłości przez kooperację w dziedzinie finansowej.

Początkiem porozumienia pomiędzy temi krajami była **wycieczka przedstawicieli czechosłowackich Kas Oszcz. do Poznania w 1929 r. na Pow. Wystawę Krajową.** Rok później znaczna delegacja polska, zwiedzająca liczne placówki Kom. Kas. Oszcz. w Czechosłowacji, była tam przedmiotem nader gorącego przyjęcia. W 1932 r. w Gdyni przy współudziale jugosłowiańskich delegatów przyjęty został formalny statut Zrzeszenia Słow. Kas Oszcz. W maju b. r. odbyło się w Bratysławie, pierwsze Walne zgromadzenie Zrzeszenia, w skład którego obok Polski, weszła Czechosłowacja i Jugosławja. Bułgarja, nie posiadająca Kom. Kas Oszcz. w naszem znaczeniu, nie weszła w skład Zrzeszenia. Prezesem Zrzeszenia wybrany został P. J. Zdanowski, prezes Związku Związków Kas Oszcz. w Warszawie, wiceprezesem między innymi Dr. St. Uhma, prezes Związku Pol. Kas Oszczędności we Lwowie.

Już w czasie pierwszego Walnego zebrania poruszono w referatach i ujęto w ramy uchwał cały szereg aktualnych zagadnień, jak mianowanie korespondentów, organizacja propagandy na jednolitych podstawach, sporządzanie kwartalnych zestawień ruchu wkładów oszczędnościowych, wydanie słownika orjentacyjnych fachowych terminów czechosłowackich, jugosłowiańskich i polskich, wymiana urzędników, poznanie i doskonalenie ustroju prawnego Kas Oszcz. i t. d.

Z trzech krajów, biorących udział w Kongresie, niewątpliwie **pierwsze miejsce w dziedzinie organizacji Kas Oszcz. zajmuje demokratyczna Czechosłowacja.** Stan wkładów oszczędnościowych w 368 Kasach Oszcz. pod koniec roku 1932 wynosił tam około 22 miljardów koron czeskich, czyli około **5 i pół miljarda złotych,** przyczem oszczędzających było około 5 miljonów, co przy 15-miljonowej ludności stanowi koło 33% jednostek oszczędzających w Kasach Oszcz.

Znacznie słabszy dorobek organizacyjny pod tym względem wykazuje **Jugosławja,** posiadająca 54 Kas Oszcz. ze stanem wkładów, wynoszących po koniec 1932 r. około **2 miljardy dynarów, czyli około 240 miljonów złotych,** na ogólną sumę oszczędności całego Królestwa w wysokości 12 miljardów dynarów.

Polska, jak wiadomo, posiada 369 Kas Oszcz. ze stanem wkładów oszczędnościowych w kwocie **606 milionów złotych** na dzień 30 czerwca b. r.

Zaszczytny obowiązek urządzenia Kongresu i przyjęcia gości przypadł w udziale obu krakowskim Kasom Oszczędności: Miejskiej i Powiatowej. Dawna Małopolska ze Lwowem i Krakowem poszczycić się może specjalnie głęboko wśród najszerszych warstw ludowych zakorzenioną kulturą oszczędnościową, której dowodem jest istnienie 100 Kas Oszcz. na terenie Małopolski ze stanem oszczędności około 300 miljonów po koniec 1932 r. Wśród nich górują trzy Kasy lwowskie ze stanem oszczędności 106 milj. zł., w tem Miejska Kasa Oszcz. z kwotą 61 milj. zł., oraz dwie Kasy krakowskie ze stanem oszczędności około 80 milj. zł., w czem Miejska Kasa Oszcz. ze stanem 58 milj. zł. na 50 tysięcy wkładców.

Miejska Kasa Oszcz. w Krakowie, założona w 1866 r., służąca przez długie dziesiątki lat interesom obywateli miasta Krakowa, przyczyniła się przez rozumną politykę kredytową nietylko do znacznego rozwoju naszego miasta, ale przez poważne coroczne dotacje z czystych zysków na cele kulturalne, społeczne i zdrowotne, przyczyniła się również silnie do tego, że wiele wspaniałych zabytków kultury, sztuki i historji znalazło ochronę przed niszczącym zębem czasu. Wspomnieć można choćby tylko o takich darach, jak ofiarowanie 800 tys. kor. na opróżnienie Zamku Wawelu przez wojsko austrjackie i oddanie go na własność kraju, 78 tys. kor. i 100 tys. zł. na restaurację kościoła N. P. Marji, 600 tysięcy kor. na zakupienie w Woli Justowskiej 600 morgowego lasu jako daru jubileuszowego dla miasta Krakowa na park ludowy i t. d.

Kom. Kasy Oszcz. obok doskonale rozwiniętej sieci polskich Banków ludowych i Kas Stefczyka, rozsianych na terenie całej Małopolski, stanowią znakomity dorobek organizacyjny w zakresie kredytu ludowego i organizacji oszczędności, który w dalszym rozwoju życia gospodarczego niewątpliwie odegra wielką rolę. Te względy zapewne były powodem, dlaczego Kraków wybrano na miejsce I. Kongresu Słowiańskiego Kom. Kas Oszcz.

Kongres krakowski słowiańskich Kas Oszcz. zajmie się w dwudniowych obradach głównie dwoma zagadnieniami. W pierwszym dniu referenci Dr. Svatoň, syndyk Kasy Oszcz. w Pradze, Rudolf Erber, prezes Związku Kas Oszcz. królestwa Jugosławji, oraz mg. Marjan Tułacz, dyrektor Związku śląskich Kas Oszcz. w Katowicach, omówią **zagadnienie działalności i znaczenie Kom. Kas Oszcz. w danem państwie.** W drugim dniu referenci Dr. Svatoň, Dr. Duro Raczicz, sekretarz Związku jugosłowiańskich Kas Oszcz., oraz Dr. Uhma, prezes Pol. Związku Kas Oszcz. we Lwowie, zajmą się zagadnieniem **metod zwalczania kryzysu gospodarczego w danem państwie.** Niewątpliwie znani, jako poważne w danej dziedzinie autorytety, referenci, dorzucą wiele cennego materjału do zagadnienia zwalczania kryzysu, który zrzeszonym krajom daje się silnie we znaki.

Kongres słow. Kas Oszcz. w Krakowie przypada na chwilę, kiedy pangermanizm pod wodzą wojującego hitleryzmu gotuje się do szaleńczych kroków, zagrażając w pierwszym rzędzie wyzwolonym narodom słowiańskim. Świadomość tego niebezpieczeństwa sprawia, że zaznaczająca się coraz silniej łączność krajów słowiańskich, także i w dziedzinie zagadnień ekonomicznych, niewątpliwie pogłębi i przyspieszy **proces powstania słowiańskiego muru obronnego,** o który rozbić się muszą wszelkie zakusy germańskie.

Zagraniczni przyjaciele słowiańscy oraz delegaci z Polski znajdą w Krakowie gorące przyjęcie. Niech obrady ich wydadzą jaknajobfitsze i pożyteczne dla ich krajów plony.

DR. BRONISŁAW KUŚNIERZ.

56 katedr zagrożonych.

Warszawa, 16. 9. (Telef. wł.). Według prowizorycznych obliczeń **liczba katedr na wyższych uczelniach skasowanych w chwili obecnej, względnie zagrożonych skasowaniem wynosi 56.** Najdotkliwiej ucierpieć ma Uniwersytet Jagielloński, na którym za jednym zamachem ma być zwiniętych 8 katedr.

Rektorzy wszystkich wyższych uczelni wszczęli starania o audjencję u ministra W. R. i O. P. premjera Jędrzejewicza w sprawie likwidacji tak wielkiej ilości katedr na wyższych uczelniach. Likwidacja tylu katedr odbije się niewątpliwie ujemnie na kulturze polskiej. **Konferencja rektorów po ferjach letnich ma się odbyć dopiero w październiku. Będzie to pierwsza konferencja rektorów, wybranych na mocy nowej ustawy akademickiej.**

—oo—

Rokowania z Gdańskiem przedłużają się

Gdańsk. (PAT). Obie delegacje, polska i gdańska, mające w kwestji portu gdańskiego uzgodnić dalsze postanowienia wykonawcze do porozumienia z dnia 5 sierpnia br. **ukończyły w dniu 5 września swoje prace.** Delegacje złożą jeszcze sprawozdania swoim władzom. Delegacja polska udała się w tym celu wczoraj do Warszawy. Przewidziany w protokole końcowym z 5 sierpnia termin ukończenia rokowań został **przedłużony do dnia 18 września.**

Gdańsk. (PAT). Rokowania w sprawie kontyngentów, prowadzone w ostatnich dniach w Gdańsku zostały wczoraj odroczone po uzgodnieniu całego szeregu pozycyj kontyngentowych. **Dalsze rokowania podjęte będą w połowie przyszłego tygodnia. Przerwa nastąpiła ze względu na potrzebę uzgodnienia i sprawdzenia przez obie strony niektórych pozycyj.**

Min. Beck pojedzie do Genewy.

CO USTALONO NA KONFERENCJACH W ZALESZCZYKACH.

Warszawa 16. 9. (Telef. wł.). Min. Beck, który **powrócił z Zaleszczyk do Warszawy, po naradach z marsz. Piłsudskim,** ustalił w dniu dzisiejszym skład delegacji polskiej na rozpoczynającą się w Genewie w dniu 22 b. m. sesję Rady Ligi Narodów, oraz na doroczne Zebranie Ligi Narodów, które otwarte będzie w dniu 25 b. m. Na czele delegacji stanie min. **Beck, a delegatami będą: Edw. Raczyński,** stały delegat Polski w Lidze, min. **Jan Modzelewski,** poseł Rzplitej przy rządzie szwajcarskim w Bernie i gen. **Burhardt-Bukacki,** delegat polski na konferencję rozbrojeniową. Zastępcami delegatów mianowani zostali: **Roman Dębicki,** szef gabinetu M. S. Z., **A. Roman,** radca ekonomiczny M. S. Z., naczelnik **Tad. Gwiazdowski,** radca **Tyt. Komarnicki** i senatorka **H. Hubicka.** Jako szef biura prasowego delegacji polskiej, udaje się do Genewy **E. Rucker,** zastępca naczelnika wydziału prasowego M. S. Z.

Warszawa 16. 9. (Telef. wł.). Min. spraw zagranicznych przyjął w dniu dzisiejszym charge d'affaires włoskiego p. Bellardi Ricci, oraz ambasadora francuskiego p. Laroche'a.

Zaprzeczenie w sprawie polowania w puszczy Rudnickiej.

Warszawa 16. 9. (PAT.). W związku z informacjami, podanemi przez niektóre dzienniki o reprezentacyjnem polowaniu, urządzanem przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej w puszczy Rudnickiej dla korpusu dyplomatycznego i zaproszonych gości, kancelarja cywilna P. Prezydenta komunikuje, że **wiadomości te nie odpowiadają prawdzie.**

(Niektóre pisma zdążyły już nawet podać szczegóły tego polowania. Np. krakowski „I. K. C." podał, że P. Prezydent zabił 2 łosie. — Uw. Red.).

NOWY KOMUNISTA W SEJMIE.

Warszawa, 16. 9. (Telef. wł.) Do Frakcji Komunistycznej w Sejmie wchodzi nowy członek jako następca posła **Sendera,** który zrezygnował z mandatu. Z listy komunistycznej Jedność Robotniczo-Chłopska otrzyma mandat kolejarz **Marjan Chęciński** z Warszawy.

2 października — sprawa brzeska.

Warszawa, 16. 9. (Telef. wł.). W kołach sądowych rozeszła się w dniu dzisiejszym pogłoska o wyznaczeniu terminu rozprawy w Sądzie Najwyższym w sprawie brzeskiej. Według tej pogłoski **rozprawa brzeska w trzeciej instancji ma się rozpocząć w dniu 2 października br.**

PRÓBA NAGRANIA PŁYT W SĄDZIE.

Warszawa, 16. 9. (Telef. wł.) Na wokandzie stołecznego Sądu Okr. znaleźć się ma w przyszłym miesiącu proces połączony z oryginalną ekspertyzą. Proces wynikł na tle zatargu o prawo reprodukcji utworu muzycznego pomiędzy dwiema fabrykami płyt gramofonowych. Na wniosek pełnomocnika jednego z zakładów adw. Beylina dokonana będzie **próba nagrania płyt w obecności muzyków-ekspertów.** Próba w sądzie ma się odbyć 4 października br.

CIĄGNIENIE LOTERJI.

Warszawa. (PAT.) W czasie dzisiejszego ciągnienia loterji 15.000 zł wygrały Nry 48719 i 64087; po 10.000 zł. Nry 73173, 108098, 148590.

O czem piszą inni?..

Karjera p. Radka-Sobelsohna.

P. Hertz (żydowski literat) pisze w „Kurjerze Wileńskim“ o p. Radku Sobelsohnie:

„Z p. Karolem Radkiem kolegowałem **30 lat temu** w redakcji krakowskiego „Naprzodu”. Był wybitnie inteligentny, zdolny i oczytany. Dzieła Karola Marksa znał doskonale i naukę jego traktował ortodoksyjnie. Mimo to, wyleciał z redakcji. Wyleciał za to, że w jednym punkcie z Marksem się nie zgadzał, a w każdym razie jeden szczegół pism mistrza traktował lekceważąco — mianowicie: kwestję niepodległości Polski. Usunięty z „Naprzodu“, opuścił szeregi PPS. i przeniósł się do S. D. K. P. i L. (Socjal-Demokracja Królestwa Polskiego Litwy), która „socjal-patrjotyzm“, czyli dążenie polskich socjalistów do zrzucenia obcej niewoli, tudzież odbudowania Rzeczypospolitej, uważała za zdradę interesów proletarjatu”.

Następnie dość zgryźliwie wyraża się nacyjno-żydowski publicysta o artykułach p. Radka:

„Nie szkodzi, że straciwszy rynek niemiecki dla swoich artykułów, jął nadsyłać je do pism polskich. Pióro ma dobre, dużo wie, dużo umie, więc dla prasy naszej nabytek wcale niezły. **Tylko nie trzeba tego szczęścia wyolbrzymiać, no i nie wszystko, co p. Radek pisze, brać a la lettre“.**

P. Miedziński będzie znowu musiał karcić, tym razem jednak już nie „Słowo“, ale redakcję „Kurjera Wileńskiego“.

Chaos poglądowy w sanacji.

„Wieczór Warszawski“ zajmując się reprymendą, którą p. Miedziński dał konserwatywnemu „Słowu“ (a którą wczoraj streściliśmy), zauważa, że ta reprymenda świadczy, że

„obóz sanacyjny nie ma jednolitego oblicza ideowego i **gdyby nie postrach przed wolą twórcy tego obozu, częściej dochodziłoby do gorszących kłótni między „germanofilami“ a „moskalofilami“**, etatystami i **wyznawcami czystego kapitalizmu, radykałami a konserwatystmi** i t. d. Wówczas rydwan sanacyjny mógł by się upodobnić do owego wozu z bajki Kryłowa, do którego zaprzęgły się, aby go z wody na brzeg wyciągnąć „szczuka, lebied, i rak”.

Niepoczytalni germanofile.

Niepoprawne „Słowo“ wileńskie brzmi dalej w germanofilstwo i teraz znów — dla odmiany — piórem p. Studnickiego lansuje **dalej myśl porozumienia Polski z Niemcami...** P. Studnicki zapewnia (!), że Rzesza niemiecka nie będzie nam odbierać Pomorza, bo ją zajmować będzie sprawa Niemców czeskich (!), a potem — Trjest (!). Skutkiem tego doradza Polsce wejść do bloku państw środkowo - europejskich (Austrja, Niemcy, Węgry, Rumunja i Jugosławja).

„Polska — pisze — może się obawiać sam na sam z Rzeszą niemiecką, lecz w bloku, w którym będzie po Niemczech największem państwem i będzie miała oparcie w państwach mniejszych, należących do bloku, **będzie się czuła bezpieczną** i znajdzie pomyślne warunki rozwoju“.

Takiej ślepoty politycznej nie zdarzyło się nam dotąd spotkać w prasie polskiej. **„Polska... bezpieczną“** w bloku, którym kierować będzie Hitler!

W końcu na zarzut, że ugoda z Niemcami znaczy dla Polski — utratę Pomorza, — odpowiada p. Studnicki:

„Daleko słuszniejszem byłoby twierdzenie, że Polska przez wojnę z Niemcami utraci Pomorze i zachwieje tym bytem politycznym. Ugoda zrobiona na szerokich podstawach bloku środkowo-europejskiego będzie ugodą na zasadach „status quo” terytorjalnego”.

Ten naiwny pogląd stanie we właściwem świetle, gdy sobie przypomnimy, że p. Studnicki wydawał w okresie wojny za niemieckie pieniądze dziennik germanofilski „Godzinę Polski“ (zwaną też „Gadziną Polski“).

Żydowska „asymilacja“.

„Głos Mazowiecki“ pisze, że w Łodzi z początkiem roku szkolnego łódzki komitet żydowski kolportował na terenie Łodzi ulotki, w których m. in. czytamy: „Czy nie wstyd, że żydzi posyłają swe dzieci do szkół o mniejszej ilości żydów? Czy nie wstyd, że sami wysyłamy dzieci w objęcia obcej kultury“.

Może to pohamuje entuzjazm naszych asymilatorów?

Ratyfikacja konwencji polsko-rosyjskiej.

W dniu 15 września odbyła się ratyfikacja konwencji londyńskiej w Warszawie i równocześnie w Moskwie. „Gazeta Polska“ reklamuje to wydarzenie jako nadzwyczajność. Podnosi przedewszystkiem dwa fakty: że konwencję podpisała Rumunja, i że określono wreszcie pojęcie „napastnika“.

„Zawarte w układzie — pisze — określenie napastnika, które było przedmiotem długich i nieuwieńczonych powodzeniem wysiłków konferencji rozbrojeniowej — jest bardzo proste. Za napastnika mianowicie uważany będzie ten, kto siłą wkroczy na cudze terytorjum, niezależnie od jakichkolwiek okoliczności formalnych. Aneks dołączony do protokułu londyńskiego wymienia przykładowo cały szereg momentów, które za agresję uważane być mają”.

W porządku! Nie trzeba tylko wołać: Ex Oriente pax!

Przegląd religijny.

Uroczystości wiedeńskie. — Sukces Polski. — Wrzenie w protestantyźmie niemieckim. — Następstwa.

Rocznica odsieczy Wiednia przeminęła. Osiągnęła swój punkt kulminacyjny z uroczystościami w Wiedniu. W pamięci ludzkiej utrzymywać się jednak będzie przez czas dłuższy. Dzięki licznym akademjom i obchodom, które się pociągną przez jesień tego roku. Tak u nas, w Polsce, jak w Austrji, na Węgrzech, i zapewne, na skromniejszą miarę, w innych krajach. Bo pamięć „odsieczy Wiednia“ — rzecz szczególna — utrzymuje się wszędzie. Nawet w Anglji, nawet we Francji, która — jak wiadomo — dzięki przymierzu z Turcją w w. 17. nie miała sposobności i ochoty do odegrania roli w „odsieczy Wiednia“. Liczne artykuły w dziennikach i perjodykach francuskich poświęcone rokowi 1683, dowodzą, że dzisiejsza Francja doskonale zdaje sobie sprawę ze znaczenia bitwy pod Wiedniem, i że jej wrażenie i pamięć są głębokie jeszcze dziś.

Obchodzić nas to powinno jako katolików i jako Polaków.

Duchowym sprawcą „odsieczy Wiednia“ był niewątpliwie Papież Inocenty XI: to też słusznie jego pomnik w bazylice rzymskiej św. Piotra zdobi obraz bitwy. Stwierdził to zresztą sam Sobieski posyłając zaraz po bitwie wiadomość o zwycięstwie Papieżowi.

Ma to swoje znaczenie i dzisiaj. Jak wówczas, tak i obecnie powtarza Stolica Apostolska ustawicznie przestrogę przed Islamem. Dziś przed — kulturalno-społecznemi prądami, które również, jak półksiężyc w w. 17., zagrażają Krzyżowi, a przez Krzyż cywilizacji „zachodniej“. Z jedną wszakże różnicą. Odzew Papieża w 17 w. skłonił narody środkowej Europy do zjednoczenia i stoczenia walnej rozprawy. Natomiast gorące i mądre encykliki papieskie w sprawach kulturalno-społecznych (o rodzinie, wychowaniu młodzieży, ustroju społeczno-gospodarczym) padają w próżnię.

Uroczystości wiedeńskie mają i dla Polski wielkie znaczenie. Podnoszą jej zasługi w przeszłości, przyczyniają jej sławy. Nawet tam, gdzie by się tego najmniej można było spodziewać. Czyż bowiem w gruncie rzeczy głośne polemiki pism niemieckich na temat roli Sobieskiego pod Wiedniem nie ugruntują — oczywiście wbrew woli polemistów — powszechnego przekonania, że Polska dzisiejsza jest spadkobierczynią wielkiego majątku ideowego i wielkich zasług?

Numer „Osservatore Romano“ poświęcony sprawozdaniu z wiedeńskich uroczystości przyniósł na czele materjału redakcyjnego — fotografję obrazu Matejki. Możemy sobie wyobrazić, jak to oblanie zimną wodą podziałało na niemieckich katolików, którzy Sobieskiego i jego wojsko w bitwie wiedeńskiej redukowali do rzędu trzeciorzędnego czynnika.

Z Niemiec nadchodzą interesujące wieści o próbach „ujednostajnienia“ protestantyzmu przez rząd Hitlera. Jeśli wierzyć prasie hitlerowskiej, to zanosi się na rozłam. Wtargnięcie władzy rządowej w sferę kościelnych stosunków protestantyzmu rozpętało burzę. Przeciwnicy Hitlera organizowani w związku „Ewangelja i naród“, przeciwstawiają się ostro naciskowi kół rządowych. Ujawniło się to na generalnym synodzie pruskim w ostatnich dniach. Przyszło do rozłamu podczas dyskusji nad statutem kościelnym zaproponowanym przez rząd. Zwolennicy stowarzyszenia „Ewangelja i naród“ opuścili zebranie na znak protestu. Czekają ich za to represje.

Ten rozwój wypadków ma swoje znaczenie ogólne. Z protestantyzmem niemieckim ściśle złączone są obozy w Polsce, a szczególnie w państwach bałtyckich. Rozłam w Niemczech będzie musiał mieć swoje następstwa w tych także krajach. Jakie, pokaże bliska przyszłość.

Pejot.

Węgierski minister w Paryżu.

Pierwszy raz po długiej przerwie przybył do Paryża węgierski minister spraw zagranicznych. Prasa francuska przyjęła go chłodno. P. Kanya uchodził za zdecydowanego zwolennika współpracy Węgier z Niemcami i za przeciwnika orjentacji frankofilskiej. Że dąży do rewizji granic, to rzecz oczywista, bo do tego dążą wszyscy Węgrzy. W roku bieżącym pogłoski o rewizji traktatu w Trianon przybrały na sile. Pakt 4-ech ożywił nadzieje wszystkich przeciwników obecnego układu terytorjalnego. Ale skutkiem tego wzmogła się także czujność obrońców traktatów pokojowych. Na skutek nalegań państw Małej Ententy Francja oświadczyła, że o rewizji granic nie będzie mowy. To zapewnienie przypomniała prasa francuska obecnie, gdy min. Kanya bawi w Paryżu i dała mu do zrozumienia, że **jeśli ma mówić o rewizji granic, to lepiejby było, żeby z Budapesztu wogóle nie wyjeżdżał.**

A jednak p. Kanya będzie zapewne usiłował poruszyć ten temat. Właśnie w tym kierunku rozwinął działalność gabinet p. Gömbösa. Taki cel miały jego liczne podróże zagraniczne.

Przypuszczenie, jakoby min. Kanya miał zamiar brać udział w omawianiu zagadnień rozbrojenia, zaprzecza prasa węgierska. W dniu 18 września, kiedy w Paryżu rozpoczną się narady ministrów francuskich i angielskich, p. Kanya będzie już poza Francją. Pozostaje więc jeszcze jeden temat: współpraca państw naddunajskich. Francja zamierza podobno wskrzesić plan p. Tardieu federacji państw naddunajskich, choć w zmienionej postaci. Z drugiej strony Mussolini chce związać Austrję i Węgry z Włochami. Możliwe, że Paul Boncour chciał poznać poglądy Węgier w tej sprawie i dlatego zaprosił min. Kanyę do Paryża. Gdyby jednak zanosiło się na to, że te rozmowy rzeczywiście wydadzą jakiś plon, to do Paryża pojechałby chyba także któryś z ministrów gospodarczych. Ale tak nie jest. Wszystkie dotychczasowe projekty w sprawie wojen gospodarczych i porozumienia co do ceł były równie bezowocne, jak dyskusja nad rozbrojeniem.

Co do Węgier, to nie chcą one żadnego ograniczenia swej samodzielności. Gömbös oświadczył niedawno, że Węgry nie zgodzą się na żadną kombinację, któraby była utrwaleniem obecnego stanu rzeczy. Odrzucają zatem projekt federacji naddunajskiej. Nie chcą także unji z Austrją, który to projekt wypłynął w okresie wzmożonych walk hitleryzmu z Austrją. Węgrzy — oświadczył Gömbös — nigdy nie czuli się dobrze w związku z Austrją. Co do Małej Ententy, to według Gömbösa Węgry mają z nią jeszcze dużo do uregulowania, ponieważ odczuwają, że praźródłem wszelkich nieszczęść są traktaty pokojowe. Gömbös nie zaprzeczył, że pierwszym punktem jego programu jest „pokojowa“ rewizja granic.

Z tą też myślą pojechał p. Kanya do Paryża. **Równocześnie p. Papen pojechał do Budapesztu.** Oficjalne komunikaty mówią, że został zaproszony przez Gömbösa „na polowanie“. Będzie to z pewnością „polityczne polowanie“.

Jak widać, dyplomacja węgierska okazuje ruchliwość.

Anglja zmienia stanowisko w sprawie zbrojeń Niemiec.

Sensacyjny artykuł „Timesa”.

Zwycięstwo Hitlera nad niemieckim pacyfizmem i zapowiedź krzewienia militaryzmu zaniepokoiły Anglję do tego stopnia, iż zdawało się, że gabinet londyński będzie się w sprawie rozbrojenia solidaryzował z paryskim. Wybitni politycy, jak Churchill i Grey, stwierdzali, że bezpieczeństwo Europy gwarantuje silna armja francuska. Z tego wyciągano logiczny wniosek, że Anglja nie zgodzi się na „dozbrojenie“ Niemiec. Zapowiadano, że w rozmowach, które się mają rozpocząć 18 bm. w Paryżu, Francja i Anglja uzgodnią swe poglądy i w Genewie razem wysuną projekt zbadania wykroczeń Niemiec przeciw postanowieniom wojskowym Traktatu Wersalskiego.

Niespodziewanie stanowisko Anglji uległo zmianie. Jest to zapewne skutek konferencyj Normana Davisa w Londynie i starań Hendersona. Londyński „Times“, dobrze poinformowany o planach angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych pisze w numerze sobotnim:

Traktat Wersalski postawił Niemców w pozycji niższości w stosunku do Francji, co nie było pomyślane na stałe. Znajduje to swój najjaskrawszy i dla umysłów niemieckich najboleśniejszy wyraz **w nierówności sił zbrojnych obu narodów.** Należy liczyć się z faktem, że Niemcy będą się ponownie zbroiły. W rzeczywistości **Niemcy już się zbroją, jak tylko mogą.** Postępując w ten sposób **Niemcy niewątpliwie naruszają klauzulę rozbrojeniową** Traktatu Wersalskiego. Okazuje się, że pierwszą kwestją, jaką rząd francuski pragnie obecnie dyskutować w Paryżu stanowi przygotowana przez Francję **lista popełnionych jakoby przez Niemcy naruszeń.** W danej chwili można jedynie oświadczyć, że aczkolwiek te naruszenia są **pożałowania godne, to jednak opinja publiczna Wielkiej Brytanji przywiązuje mniejszą wagę do technicznych wykroczeń przeciwko zarządzeniom, które tylko miały być przejściowe,** niż przywiązałaby do naruszenia konwencji, do której Niemcy przystąpią dobrowolnie. **Wielka Brytanja przeto nie jest zbyt skłonna do przedsięwzięcia jakiejkolwiek akcji w tym stanie.**

W dalszym ciągu swego artykułu dziennik stara się osłabić swoje bezpośrednie zachęcanie Niemiec do kontynuowania zbrojeń, oświadczając:

„W obecnym stanie rzeczy Niemcy nie mogą żądać od żadnego kraju sąsiadującego natychmiastowego ograniczenia liczebności armji i rozbrojenia. O ile jednak ma być zawarte jakiekolwiek porozumienie, możliwe do przyjęcia dla wszystkich, to musi ono zawierać rzeczywiste zobowiązania do poczynienia redukcyj w określonym czasie i o ile wzamian za późniejsze redukcje, proponowane w planie brytyjskim rząd francuski domagać się będzie stworzenia ścisłego aparatu kontroli i inwestygacyj, to Wielka Brytanja, która nie posiada zatajonych sił zbrojnych na morzu, lądzie i w powietrzu napewno nie będzie wysuwała zastrzeżeń.

Powyższy artykuł „Timesa“ zdaje się potwierdzać, że rząd **brytyjski odmówił żądaniom rządu francuskiego wspólnego zbadania tajnych akt sztabu francuskiego, określających rozmiary i szczegóły niedozwolonych zbrojeń niemieckich.**

Delegowanie do Paryża jedynie podsekretarza stanu Edena i niewyposażenie go w dodatku w żadne definitywne instrukcje dopełnia obrazu dziwnego stanowiska, zajmowanego przez rząd angielski.

Jednocześnie Niemcy podjęły nowy atak w sprawie równouprawnienia. Minister **Neurath** zaprosił w piątek wieczorem dziennikarzy zagranicznych i przedstawił im stanowisko Niemiec. Powoławszy się na mowę Hitlera z dnia 17 maja Neurath zapewnił, że Niemcy mają dobre chęci.

Zgodziliśmy się — mówił Neurath — na **międzynarodową kontrolę zbrojeń,** o ile zastosowana będzie do wszystkich równomiernie. Zaproponowaliśmy nawet w razie równej gotowości innych państw poddać kontroli nasze związki polityczne, aby wykazać przed światem ich niemilitarny charakter. Mimo to inne państwa zamiast mówić o rozbrojeniu się, mówią o bezpieczeństwie. W prasie zagranicznej propagowana jest — jak się zdaje — wręcz myśl, aby rozbrojone państwa poddane zostały najpierw rodzajowi kontroli wstępnej, nim zrodzą się dalsze kroki w kierunku rozbrojenia. Gorszego sfałszowania zagadnienia rozbrojenia nie można sobie wyobrazić”.

Tymczasem skontrolowanie stanu zbrojeń niemieckich nie byłoby żadnem „sfałszowaniem“ zagadnienia rozbrojenia. Nie powinno się mówić o równouprawnieniu militarnem, jeśli w jednem mocarstwie triumfalnie głosi się zwycięstwo nad pacyfizmem, szerzy się naukę o rasach wyższych i niższych i gloryfikuje wojnę. Takie mocarstwo nie powinno być równouprawnione w dziedzinie militarnej. Szaleńcom nie wolno dawać miecza.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Na ziemiach Rzeczpltej

Obchód 250-tej rocznicy odsieczy wiedeńskiej w Suchej.

Sucha obchodziła w dniu 10 bm. uroczyście 250-tą rocznicę Odsieczy wiedeńskiej. W niedzielę w czasie Mszy św. okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Wardowski, prof. Zakładu księży Pallotynów z Wadowic. Następnie ruszył pochód na rynek, gdzie przemówił jeden z akademików. Wkrótce potem odbyło się otwarcie wystawy pamiątek po Sobieskim w bibljotece hr. Tarnowskich. „Sobesciana“ obejmują około **100 dokumentów, listów, uniwersałów, podpisanych przez Sobieskiego oraz zgórą 60 obrazów, sztychów i akwarel** z podobizną samego króla z różnych czasów. Całość wystawy przedstawia się imponująco. W dniu otwarcia zwiedziło wystawę około 1500 osób, a w następnych dniach całe tłumy młodzieży szkolnej z miasta i okolicy. Wystawę zwiedzają też przejezdni, którzy zatrzymują się w Suchej. Onegdaj zwiedzili wystawę i całą bibljotekę, zwaną „Braniciana“ Francuzi, podziwiając bogate zbiory (63.650 zakatalogowanych) jednego z najwspanialszych księgozbiorów, znajdujących się w rękach prywatnych. Objaśnień udziela archiwarjusz dr. J. Seruga. Po otwarciu wystawy odbyła się akademja ku uczczeniu rocznicy przy wypełnionej sali Sokoła.

Pogrzeb ś. p. prof. Adam Karwowskiego

Pogrzeb ś. p. Prof. Adama Karwowskiego, prezesa Komitetu organizacyjnego obu ostatnich zjazdów lekarskich w Poznaniu i zasłużonego działacza społecznego, który się odbył w piątek popołudniu zamienił się w wielki manifestacyjny hołd oddany pamięci zasłużonego lekarza i uczonego.

Po nabożeństwie żałobnem odprawionem **przez ks. biskupa Dymka w asyście licznego duchowieństwa,** u bram kaplicy przemówili: dr. Dyniński w imieniu Związku Lekarzy Wielkopolskich i prof. Uniwersytetu Lwowskiego. dr. R. Leszczyński, w imieniu Związku Dermatologów Polskich, poczem kondukt żałobny ruszył na cmentarz. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, wojewoda Poznański Raczyński. Senat akademicki z rektorem na czele, delegacje lekarzy czeskosłowackich i jugosłowiańskich, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz liczne rzesze publiczności.

Kondukt zatrzymał się przed gmachem Uniwersytetu, gdzie zwłoki prof. Karwowskiego pożegnali: rektor dr. Runge, dr. Alkiewicz oraz przedstawiciele młodzieży akademickiej.

Z pod gmachu Uniwersytetu kondukt ruszył na cmentarz świętomarciński gdzie zwłoki złożono do grobu.

Poświęcenie portu w Gdyni.

W dniu 8-go grudnia Gdynia przeżywać będzie podniosłe chwile. Oto odbędzie się uroczystość poświęcenia urządzeń portowych. **Ceremonji tej dokona ks. biskup chełmiński, Okoniewski.** Na uroczystość mają przybyć min. Zarzycki, kapitanowie portów zagranicznych, liczni goście z portów europejskich. Przewidziany jest też liczny udział duchowieństwa i dygnitarzy.

Wyrok w procesie „Polonji“.

Uzupełniając wczorajszą wiadomość o procesie katowickiej „Polonji“ należy dodać, że książę Henryk Pszczyński zeznał, iż **wiadomem mu było o porozumieniu się zarządu dóbr z senatorem Sobolewskim w sprawach podatkowych.** M. in. Ślężyński zawarł umowę, spisaną w hotelu „Bristol“ z adw. senatorem Wyrostkiem w sprawie warunków i wynagrodzenia za skasowanie zaległości podatkowych. **Zaległość ta wynosiła 16 miljonów zł.** Grupa senatorów, z którymi pertraktował, podjęła się obniżenia sumy podatkowej z **16 miljonów na 4 miljony bezinteresownie, a poniżej 4 miljonów wynagrodzenie adwokata Wyrostka wynosić miało progresywnie od 1 do półtora procent.**

Sąd po przemówieniu adwokata udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok, skazujący osk. Pustelnika na jeden rok aresztu i dwa tysiące złotych grzywny. Obrona zgłosiła apelację.

Porwaną przez cyganów uczenicę odnaleziono we Lwowie.

W piątek jeden z posterunkowych we Lwowie spotkał na ulicy poszukiwaną od kilkunastu miesięcy Janinę Felczyńską, córkę urzędnika z Kałusza. Dziewczyna ubrana była w strój cyganki. W starostwie, dokąd ją zaprowadzono, zeznała, że została w Kałuszu wraz z koleżanką uprowadzona przez cyganów. Koleżanka zdołała zbiec. Felczyńska zaś zmuszana **terrorem, włóczyła się z cyganami od wsi do wsi, wróżąc z ręki.** Na skutek jej zeznań aresztowano cygana Bilińskiego, który porwaną uczenicę terroryzował. Felczyńska została odesłana do rodziców.

Z wystawy społecznej w Poznaniu.

I. PIERWSZE WRAŻENIA.

Czy jest jeszcze na świecie kryzys? — W każdym razie nie można o nim mówić, gdy się jest obecnie w Poznaniu. Sam prezydent m. Poznania, zasłużony organizator wszelkich wystaw p. dr. Cyryl Ratajski oświadczył prasie, że bieżący rok jest dla Poznania końcem kryzysu. Miał na myśli głośną znów dziś w Polsce wystawę p. t. „Przyroda, zdrowie, opieka społeczna“. Podobnie jak za dobrych czasów P. W. K. snują się po ulicach miasta tłumy gości, którzy przyjechali oglądać nowe cudo organizacyjnego sprytu Poznańczyków. Dodajmy do tego, że równocześnie z otwarciem wystawy zszedł się w Poznaniu „sejm nauki polskiej“ jak to trafnie określił J. M. Pan Rektor Uniwersytetu Poznańskiego Prof. Dr. Runge, mówiąc o XIV zjeździe lekarzy i przyrodników. Sejm to doprawdy w całym tego słowa znaczeniu. Setki referatów, kilkadziesiąt obradujących sekcji, udział delegacji bratniego narodu czechosłowackiego w ilości 250 osób, najwybitniejsze siły naukowe w dziedzinie medycyny i przyrody, — wszystko to przyczynia się do tego, że i sama wystawa jako jedna z głównych imprez zjazdu cieszy się doskonałem powodzeniem.

Organizatorzy wystawy dokonali dzieła nielada. Zapełnić eksponatami przestrzeń 45 tys. metrów kwadratowych, w czasach kiedy każda instytucja czy firma liczy się z najdrobniejszemi wydatkami, to kosztuje wiele pracy i wysiłku. Cała wystawa zajęła 17 pawilonów po dawnej P. W. K. Zmieściło się tam wygodnie wszystko co tylko może mieć wspólnego z medycyną, przyrodą i opieką społeczną. Ministerstwo Spraw Wojsk. oraz Min. Pracy i Op. Społ. wzięły oficjalny udział w wystawie. Nadto dwa bliskie nam państwa Czechosłowacja i Bulgarja wzięły w niej udział. Dział medycyny w porównaniu z analogicznym działem na P. W. K. jest przeszło 20 razy większy. 50 instytucyj i samorządów reprezentuje wszystkie dziedziny związane z lecznictwem i opieką społeczną.

Specjalne zaciekawienie budzi **samolot** kap. **Skarżyńskiego,** na którym nasz doskonały lotnik pokonał Atlantyk. Liczne rzesze zwiedzających przypatrują mu się z wyraźnem zaciekawieniem, podziwiając jego konstrukcję, a przedewszystkiem niezmiernie skromną przestrzeń, jaką zajmuje „stalowy rumak“ zwycięzcy oceanu.

Wśród firm prywatnych biorących udział w wystawie przeważają naogół firmy z Poznania i okolicy, dalej idzie Warszawa, Łódź, Katowice; — Kraków stosunkowo słabo jest reprezentowany. Jeśliby chodziło o pierwsze wrażenia, to należy stwierdzić, że wystawa przedewszystkiem zaciekawi wszystkich tych, interesujących się temi zagadnieniami, które wiążą się z medycyną, przyrodą czy opieką społeczną. Lekarze z całej Polski powinni przybyć do Poznania, aby zapoznać się z najnowszemi zdobyczami nauki w dziedzinie medycyny. Niema niczego na wystawie, co możnaby oglądać przechodząc tylko i przypatrując się z oddali. Trzeba wiele włożyć wysiłku, wgłębić się we wszystkie szczegóły, zbadać pouczające wykresy statystyczne, przejrzeć szereg ciekawych objaśnień, broszur propagandowych: — a wtedy dopiero odniesie się pożytek. Działacze społeczni mają możność zapoznać się z całym szeregiem danych odnośnie do ubezpieczeń społecznych w Polsce i w Czechosłowacji. Dlatego na wystawę trzeba poświęcić przynajmniej dwa dni.

Poznań, 15 września. **Yes.**

Rabunkowy napad na ambulans pocztowy.

W pobliżu stacji kolejowej Bereza Kartuzka koło Brześcia, trzej nieznani osobnicy dokonali **napadu rabunkowego na ambulans pocztowy,** który jechał z Berezy Kartuzkiej do stacji kolejowej na pociąg Baranowicze—Brześć. Napastnicy **zabili listonosza, zrabowali dwa worki korespondencji i 2000 zł.** Policja jest na tropie bandytów.

Okradli mieszkanie prezesa sądu.

W Tarnopolu dokonano zuchwałego włamania do mieszkania **prezesa Sądu Okręgowego dr. Ziarkiewicza.** Złodziej po wtargnięciu do mieszkania **skradli srebrną zastawę stołową, biżuterję, garderobę oraz 400 zł. w gotówce.** — Szkoda sięga sumy 10.000 zł. Za włamywaczami zarządzono poszukiwania na terytorjum całego województwa tarnopolskiego i lwowskiego.

Smutna karjera rosyjskiego arystokraty

W Katowicach aresztowano znanego arystokratę rosyjskiego, księcia Trubeckiego. Trubecki, który po rewolucji rosyjskiej, jako 15-letni chłopiec uciekł z rodzicami do Niemiec, parę lat temu przybył do Polski, gdzie zajmował się naprzód w Poznaniu, a potem w Katowicach **różnemi nieczystemi interesami.** Wkońcu założył firmę oszukańczą p. n. „Trubeckoj“ w Katowicach i **przywłaszczył sobie 8.500 zł., należące do Marty Pollak i Wienera.** Część tych pieniędzy, jak zeznał w śledztwie, przesłał swej matce, **żyjącej w skrajnej** nędzy w Paryżu. — 2000 zł. dał swej narzeczonej, a resztę **przetrwonił w nocnych lokalach.** Aresztowany okazał u sędziego śledczego skruchę.

WYDOBYCIE ZWŁOK 5-TEJ OFIARY W KOPALNI. W piątek wydobyto z podziemi kopalni „Modrzejów“ ostatniego z zasypanych w katastrofie górników, **robotnika Wronę.** W ten sposób prace kolumny ratunkowej zostały zakończone. Ogółem w katastrofie zginęło 5 robotników.

DWA LATA ZA RZUCENIE ŁAWKĄ W TRYBUNAŁ. W marcu b. r. w Królewskiej Hucie, odpowiadając za kradzież przed sądem, złodziej R. Kapias **chwycił ławę,** przeznaczoną **dla oskarżonych i rzucił nią w kierunku trybunału, na szczęście nie raniąc nikogo.** Pozatem opryszek znieważył czynnie i słownie eskortujących go policjantów. Rozważając w piątek tę sprawę, sąd wydał wyrok skazujący Kapiasa na dwa lata więzienia.

BROSZKA MIN. BECKOWEJ W GROBIE MATKI ZŁODZIEJKI. Przed dwoma bezmała miesiącami, bawiącej w Ciechocinku na kuracji żonie ministra spraw zagranicznych p. Beckowej skradziono wartościową broszkę. W śledztwie wykryto, że p. Beckową okradła zawodowa złodziejka z Poznania niejaka H. Makowska, która, jak wykazały żmudne poszukiwania, **ukryła broszkę w grobie swej matki na cmentarzu zbąszyńskim.**

DO CZEGO PROWADZI UKRYWANIE PIENIĘDZY W PIECU. W Wilnie w mieszkaniu niejakiego Krupki J., z zawodu handlarza, wydarzył się charakterystyczny wypadek, który mógł pociągnąć za sobą tragiczne skutki. Josel Krupka **posiadał 650 uciułanych dolarów, które trzymał ukryte w małym piecyku (palonym tylko zimą).** Przed paru dniami w jednem z sąsiednich mieszkań pękła rura i woda zalała podłogę w mieszkaniu Krupki. Po usunięciu wody żona K. podczas nieobecności męża zapaliła w piecu, by osuszyć mieszkanie. Jakież było przerażenie Krupki, gdy dowiedział się, iż spaliły się ulokowane tam jego oszczędności. — W pierwszej chwili Krupka chciał zbić żonę, lecz obroniona przez sąsiadów, zdołała zbiec z mieszkania. W ciągu 2-ch dni Krupka nie przychodził do domu i dopiero wczoraj rano wrócił, lecz już spokojny: **żonie przebaczył roztargnienie.**

„Żyd więzi policjanta“.

Nasz korespondent (K) donosi nam z Zakopanego: Policjant pełniący służbę na ulicy Krupówki wszedł do „bazaru artystycznego“ pana Hannemana, aby zgodnie z obowiązującemi przepisami pociągnąć do odpowiedzialności kupca, który po godzinie 8-ej handlował. Pan H., oburzony tą interwencją, zamknął policjanta w sklepie, a sam pobiegł do komisarjatu... ze skargą. Tu się dopiero dowiedział, że i jego też obowiązują przepisy. Policjant odzyskał wolność a stracił ją p. H. na przeciąg czterech godzin. — Drobny wypadek, ale jakże charakterystyczny dla stosunków zakopiańskich, o których w zeszłym miesiącu pisałem. **K.**

Skruszony świętokradca.

Z Przeczycy (pow. Jasło) piszą nam: — Donosiliśmy swego czasu, że w kościele parafjalnym w Przeczycy powiatu jasielskiego popełniono dnia 21. 7. br. w biały dzień świętokradztwo. Złodziej wdarł się na ołtarz i ściągnął z cudownej Matki Bożej koronę wraz z koroną z Dzieciątka Jezus. Wnet kradzież spostrzegli księża, a ludność rozbiegła się szukać złoczyńcy. Wieczorem tego samego dnia przychwycono w sąsiedniej wsi w Błaszkowej człowieka podejrzanego i oddano w ręce policji. Człowiek ten nazywa się Skibiński z zawodu kaflarz, obecnie bezrobotny, rodem z Kołaczyc, kilkakrotnie już karany. Jak sprawa stoi w śledztwie i czy policja zebrała dostateczne dowody, tego nie wiemy.

Rano dnia 14 września żona komendanta posterunku policji w Brzostku wychodząc po zakupy, zauważyła pod ścianą domu zawiniątko. Rozwija ostrożnie bojąc się, czy to może nie jaka bomba i **spostrzegła ze zdumieniem, że to skradzione korony,** na szczęście nie bardzo uszkodzone, bo tylko nieco spłaszczone i pozbawione jednego szlachetnego kamienia. Zaraz ks. proboszcz pojechał po nie i przywiózł, a parafjanie wyszli procesjonalnie naprzeciw i wprowadzili wśród bicia dzwonów do kościoła, gdzie odprawiono zaraz krótkie dziękczynne nabożeństwo. Dobrowolne oddanie skradzionych koron świadczy o skrusze świętokradcy, **kimkolwiek** on jest.

Z całego świata.

O termin Świąt Wielkanocy.

Według krążącej w Watykanie pogłoski komisja kardynałów w Rzymie powołana w celu opracowania reformy kalendarza, uzgodniła swą opinję co do sprawy oznaczenia stałego terminu świąt Wielkiej Nocy. Należy przypuszczać, że ten pogląd komisji spotka się z aprobatą Ojca św.

Nowy król Iraku.

Nowy król Iraku, Ghazi, urodził się 21 marca 1912 r., jest więc pełnoletni. Nowy król uczył się w ciągu trzech lat w Anglji, w słynnej szkole w Harrow (pod Londynem), którą ukończył w 1928 r. Gdyby nie śmierć ojca, króla Fejsala, miał powrócić do Anglji, by kształcić się dalej w szkole oficerskiej w Sandhurst.

Nowy król będzie kontynuował, jak się spodziewają w londyńskich kołach politycznych, politykę swego ojca, a to tembardziej, że polityka ta dała dotychczas najlepsze rezultaty. — Z drugiej strony wiadomo, że król Ghazi uchodził za zwolennika zbliżenia Iraku z Europą pod względem kulturalnym i gospodarczym.

DOLLFUSS A STOLICA APOSTOLSKA. Sekretarz stanu kard. Pacelli wysłał do nuncjusza apostolskiego w Wiedniu Sibilii telegram z poleceniem złożenia kanclerzowi austrjackiemu Dollfussowi gratulacyj w imieniu Ojca św. z powodu jego znakomitej mowy i wyrażenia mu szczególnego uznania za podniesienie zasad encykliki „Quadragesimo anno“.

PRZECIW ZJAZDOM RELIGIJNYM W JUGOSŁAWJI. Minister komunikacji wydał zarządzenie, **znoszące wszelkie zniżki, jakie oddawna stosowane były na kolejach jugosłowiańskich** w związku z różnemi zjazdami religijnemi, pielgrzymkami i kongresami eucharystycznemi.

CZTERY NOWE DZIENNIKI KATOLICKIE WE WŁOSZECH. Rezultatem zalecanej z całą usilnością przez Ojca św. akcji prasowej na rzecz rozbudowy dzienników katolickich będzie pojawienie się z dniem 1 października br. czterech nowych codziennych pism katolickich. Początkowo będą one wydawane w Wenecji i Genui.

SPRAWA RZEZI ASYRYJCZYKÓW NA WOKANDZIE WRZEŚNIOWEJ SESJI RADY LIGI NARODÓW. Generalny sekretarz Ligi Narodów wniósł skargę patrjarchy asyryjskiego z powodu krwawych prześladowań chrześcijan asyryjskich przez rząd Iraku na porządek dzienny wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów.

Ruch wydawniczy

DR. ST. KLIMECKI: „Zasadnicze elementy bogactwa społecznego”. Kraków, 1933.

Pod tym tytułem ukazała się książka, w której autor stara się w popularny sposób przedstawić warunki, od których zależy bogactwo narodowe. Rozpatruje zagadnienie produkcji dóbr, rolę kapitału i pieniądza, politykę banków emisyjnych, dzisiejszy kryzys i bezrobocie z niem związane. Wyjście z obecnej niedoli w Polsce upatruje we wzmożonej oszczędności, która w Polsce jest bardzo nikła, skoro posiadamy tylko pół miljarda zł. oszczędności a Niemcy 30 miljardów zł.

Brak oszczędności tłomaczy się życiem nad stan wszystkich warstw, z wyjątkiem chłopa polskiego, który niedojadał i niedosypiał, aby tylko zaoszczędzić i dlatego najwalniej przyczynił się do częściowego odrodzenia ze „skutków wojny”. W oszczędności widzi autor ratunek gospodarczy, a ta jest możliwa tylko przy bezwzględnej stałości pieniądza i dlatego chciałby widzieć na banknocie gwarancję nietylko Banku Polskiego ale Skarbu Państwa i gmin. W związku z tem proponuje oszczędność przymusową co — jego zdaniem — da możność usunięcia bezrobocia.

Małe pytanie z czego oszczędzać? Pożyczki zagraniczne uważa za nieszczęście Polski.

Zagadnienie oszczędności wypełnia właściwie całą książkę. Krytycznie odnosi się autor do polityki gospodarczej sfer rządzących Polską.

Książka ma szlachetne tendencje, przeziera z niej troska o przyszłość ale napisana jest zbyt chaotycznie; autor podjąwszy pewne zagadnienie porzuca je niebawem, by znowu do niego raz drugi i trzeci powracać. I to jest jej błąd, bo wszak chce być popularną a popularność wymaga jasności i zwięzłości. b.

NR. 37 „BLUSZCZU” rozpoczyna atykuł J. Strzeleckiej „Próżność nad próżnościami”, zwalczający nagminną chorobę próżności: „Ogródki rodzinne” przez St. Podhorską-Okołów, interesująca nowela Z. Kunickiej p. t. „Dom pod rajską jabłonią”, studjum literackie J. Kiewnarskiej „Najdziwniejszy z romansów pani Sand”, „Kradzione wakacje” Aury Wyleżyńskiej ze zdjęciami dworów polskich. „Pod znakiem lnu”, korespondencja z III Targów Północnych w Wilnie przez E. Kobylińską, „Za co mnie zabiłeś?”, aktualny feljeton W. Woytowicz-Grabińskiej, „Gospoda pod Tłustą Flądrą”, E. Sz. Zarembiny, „Jak uniknąć jesiennych zaziębień?” dr. med. Z. Rostkowskiej, „Jarzyny jesienne”, obiady i przepisy Pani Elżbiety, „Z teatrów” przez S. P. O., Z ubiegłego tygodnia przez H. N. oraz „Kwestja aktualna” przez Well wypełniają treść numeru.

„MYŚL NARODOWA”. Ostatni (40) zeszyt „Myśli Narodowej” mocno jest zabarwiony okazją 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej. Na czele numeru znakomity szkic znanego historyka K. M. Morawskiego: **„Jan III jako rycerz chrześcijański”**. Następny artykuł **„Z ostatnich lat Sobieskiego”** przynosi nam sensacyjne informacje o złowrogiej roli Żydów na dworze zwycięzcy z pod Wiednia. **„Na widowni”** Jana Rembielińskiego daje szkicom powyższym pogłębione tło epoki. Cykl ten uzupełnia interesująca notatka o tem, jak **wyglądał budżet za czasów Sobieskiego.**

Pozatem na szczególną uwagę zasługuje znakomity referat **Ignacego Chrzanowskiego** o książce prof. Wacława Sobieskiego **„Walka o Pomorze“**, przełożonej ostatnio na język niemiecki. Zeszyt uzupełniają jak zawsze: barwny feljeton A. Nowaczyńskiego oraz bogaty dział sprawozdawczy. — Administracja przyjmuje prenumeratę na kwartał IV (9 zł.) Konto PKO 3.105.

Po zgonie króla Iraku.



Korespondenci włoskich pism w Bernie szwajc. zwrócili się do dr. Remfera, który leczył zmarłego monarchę Iraku króla Feisala o wyjaśnienia, czy pogłoski o otruciu monarchy odpowiadają prawdzie. Pogłoski te miały być umotywowane faktem, że tego samego dnia zmarł również dyrektor hotelu, w którym Feisal zamieszkiwał w Bernie. Dr. Remfer stwierdził, że podczas balsamowania zwłok udało mu się ustalić przyczynę śmierci a mianowicie **pęknięcie aorty.** Wobec powyższego wszelkie pogłoski o otruciu są pozbawione podstaw.

Na zdjęciu u góry po lewej stronie: król Feisal, w stroju europejskim z charakterystycznem dla niego, nakryciem głowy. U dołu: Feisal w mundurze generała z czasów, gdy rozpoczął współpracę z Anglją. Po prawej stronie: W burnusie i turbanie, stroju szejków arabskich.

Perska awantura wśród literatów.

Dość zabawna historja przydarzyła się w naszym światku literackim...

Gdzieś przed 2 miesiącami zapowiedziała redakcja „Wiadomości Liter.“, że wkrótce pojawi się pamiętnik filozofa Winc. Lutosławskiego p. t. „Jeden łatwy żywot” i równocześnie zamieściła jeden z niego rozdział, zawierający — rzecz charakterystyczna — ostrą krytykę paru przywódców dzisiejszego Stron. Narodowego, do którego należeli bracia autora pamiętnika. W jakiś czas potem pojawiła się w „Wiadomościach Liter.“ zgryźliwa krytyka pamiętnika napisana przez p. Boya-Żeleńskiego.

I teraz zaczyna się awantura!

W odpowiedzi na krytykę p. Boya-Żeleńskiego wygłosił Winc. Lutosławski w Wilnie odczyt publiczny. Interesujące sprawozdanie z niego zamieściło „Słowo” wileńskie. Według tego pisma Lutosławski oświadczył dosłownie:

„Redakcja „Wiad. Lit.” skradła (profesor użył właśnie tego określenia) — skradła rękopis drukującej się książki i wydrukowała kilka fragmentów, nie powiadamiając o tem autora i nie wypłacając mu honorarjum. Dr. T. Boy-Żeleński sam po ukazaniu się książki w druku, zwrócił się do prof. Lutosławskiego z prośbą o egzemplarz recenzyjny, a gdy otrzymał, nietylko napisał niepoważną recenzję, ale bezczelnie skłamał (znowu określenie autora), iż autor prosił go o recenzję”.

Do tego oświadczenia dodało „Słowo“ następujące uwagi:

„Prof. W. Lutosławski publicznie oświadczył na swym osobliwym wykładzie, że uważa „Wiadomości Literackie“ za wstrętny wyraz żydostwa, wyjątkowo nieprzyjemny od czasu, kiedy tam „rozparła się świnia, pomnożona przez osła“ (autentyczne słowa prof. Lutosławskiego) — czyli właśnie Boy-Żeleński.

Prof. Lutosławski nie skąpił pod adresem Boya-Żeleńskiego dość ordynarnych połajań, ale przecie zapomocą wymyślań nie można zlikwidować sprawy kradzieży i szantażu, co profesor zarzuca publicznie „Wiadomościom Literackim” i ich czołowemu współpracownikowi. Trudno zrozumieć, dlaczego okradziony autor dotychczas nie pociągnął redakcji „W. Lit.” do odpowiedzialności sądowej i dlaczego udzielił egzemplarza recenzyjnego człowiekowi, którego nie szanuje i który pisuje w tak niesympatycznem piśmie”.

W ostatnim numerze „Wiadomości Literackich” redakcja oświadcza:

„Przed ukazaniem się książki Lutosławskiego, księgarnia F. Hoesicka zwróciła się do „Wiadomości” z prośbą o wydrukowanie fragmentu z książki jako t. zw. „bonne feuille“, — zapowiedź książki mającej się ukazać w druku, — na co redakcja się zgodziła. Ewentualne pretensje mógłby więc skierować prof. Lutosławski do księgarni F. Hoesicka, a nie do „Wiadomości“, i to tylko w tym wypadku jeżeli o druku fragmentów w „Wiadomościach” nie był poinformowany, co nie wydaje się nam prawdopodobne. W każdym razie powinien był to uczynić natychmiast po ukazaniu się fragmentów a nie w dwa miesiące potem. Dlatego ośmielamy się z całym spokojem zaryzykować przypuszczenie, że prof. Lutosławski bardzo był początkowo zadowolony z zareklamowania w „żydowskich“ „Wiadomościach“ jego książki, wydanej przez „żydowską” firmę, i dopiero urażony recenzją Boya-Żeleńskiego, wyimaginował sobie „kradzież rękopisu“. „Świnia pomnożona przez osła”, — „skradł”, — „bezczelnie skłamał“, — oto wyrażenia i określenia, które padły w tej awanturze literackiej, które jednak nie powinny kalać polemiki literackiej. Trzeba się spodziewać, że wreszcie dowiemy się, jaki przebieg miała ta historja. A nie jest to chyba trudno... Głos ma księgarnia Hoesicka.

Rzeczy ciekawe

Pałac kultury w Bukareszcie.

W Bukareszcie stanąć ma w najbliższym czasie Pałac Kulturalny im. Króla Karola II, który mieścić będzie salę koncertową, odczytową, bibljotekę publiczną, galerję obrazów, pracownie malarskie i rzeźbiarskie, oraz siedziby Pen-Klubu rumuńskiego, Związku Pisarzy Rumuńskich i Związku Autorów Dramatycznych. Plan tego pałacu został już opracowany i ma być w najbliższym czasie przedłożony do aprobaty króla. Kosztorys jego wynosi 200 miljonów lei. Prezesem komitetu administracyjnego tej instytucji jest prezes Pen-Klubu p. Wiktor Eftimiu, zaś administratorem prezes Związku Pisarzy Rumuńskich p. Liwiusz Robreanu.

Sport.

Ł. K. S. — Wisła.

Dzisiaj w niedzielę przybyła do Krakowa drużyna Ł. K. S., która będzie przeciwnikiem Wisły w walce o mistrz. Ligi. — Ł. K. S. jest dobrze znany w Krakowie atoli nigdy nie przyjeżdżał dotychczas z taką doskonałą marką jak obecnie. Lodzianie bowiem są doskonałą drużyną która w walce finałowej o mistrz. Ligi ma wspólnie z Wisłą **najmniej straconych punktów**, a zatem ich aspiracje do tytułu mistrzowskiego nie są gorsze od Wisły. — Początek o godz. 3.30 popoł. na boisku Wisły. Poprzedzi mecz Makkabi jun. — Wisła jun.

ŻEGLARSTWO W HARCERSTWIE.

Akcja żeglarska w Harcerstwie w ciągu lata 1933 r. przyniosła wyjątkowo bogaty plon.

W okresie od 20 czerwca — 24 lipca odbył się w Gdyni IV kurs morski, a pozatem na S. S. „Rewie”, zakotwiczonym w basenie im. ministra Kwiatkowskiego, odbył się drugi kurs żeglarski. Oba kursy przeszkoliły **163 osoby ze wszystkich środowisk harcerskich.**

Wielką wartość programową miała zorganizowana przez harcerskie drużyny żeglarskie „wielka sztafeta kajakowa“ na trasie **Katowice—Gdynia,** długości około 1000 klm.

Od Wydawnictwa.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

wrzesień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać

Co słychać w Krakowie.

Niedziela 17: M. B. Bolesnej.
Poniedziałek 18: św. Józefa z Kup.
Poniedziałek 18: wschód słońca o godz. 5.39, zachód o godz. 18.09.

—oo—

OSOBISTE. Konsul czechosłowacki w Krakowie dr. Artur Maixner powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

OBRADY I. ZJAZDU SŁOWIAŃSKICH KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI rozpoczną się w dniu 18 bm. uroczystem otwarciem zjazdu w sali Starego Teatru o godz. 10 rano. Na zjazd przybywają do Krakowa minister skarbu **Zawadzki** i wiceminister spraw wewnętrznych **Korsak**. Obrady zjazdu zagai dyr. **Uhma** ze Lwowa, wiceprezes Związku słowiańskich komunalnych kas oszczędności. W przeddzień zjazdu, w niedzielę dnia 17 bm. odbędzie się zebranie zapoznawcze delegatów na zjazd w restauracji Starego Teatru.

SPRAWY MIEJSKIE. Zarząd m. Krakowa na posiedzeniu w dniu 16 b. m. zatwierdził kilka planów budowlanych, oraz szereg podziałów parcel. Ponadto omawiano memorjał Tow. Właścicieli Realności W. Krakowa w sprawie okresu amnestyjnego dla wypłacania zaległości w podatku wodociągowym, dalej kwestje związane z zatwierdzeniem dodatkowych planów na budowę kościoła w Dębnikach, z przemalowaniem stacyj benzynowych w mieście, oraz zatwierdzono obwieszczenie, dotyczące odnowienia grobowców na cmentarzach miejskich.

RUCH W KRAK. DOMU WYCIECZKOWYM. Za okres od 1 stycznia do 31 sierpnia b. r. przez Miejski Dom Wypoczynkowy przesunęło się **17.061 osób**. W porównaniu z tym samym okresem ub. roku wzrost frekwencji zaznaczył się cyfrą 1.897 osób. Charakterystycznem jest, że Górny Śląsk, oraz Zagłębie Dąbrowskie, które jeszcze przed dwoma laty dostarczały blisko 70% ogólnej frekwencji Domu Wycieczkowego, obecnie spadły niemal do 40%. Natomiast wycieczki z kresów wschodnich zaczynają częściej odwiedzać nasze miasto. Również wycieczki z kresów zachodnich i z Pomorza przybywają coraz chętniej.

SZKARLATYNY 21 WYPADKÓW W KRAKOWIE. W Magistracie zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: szkarlatyny 21 wypadków, dyfterji 5, duru brzusznego 2, czerwonki 1, ospy wietrznej 4.

WPADŁA POD AUTO na ul. Długiej wczoraj rano Antonina Piszczek i doznała załamania czaszki, wstrząsu mózgu i ogólnych potłuczeń. Przewieziono ją na Oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. Winę ponosi ofiara wypadku.

DRUTEM OD PARASOLA W OKO. W ub. piątek wezwano Pogotowie ratunkowe do St. Kłeczka, który przechodząc Rynkiem Podgórskim, został okaleczony w lewe oko drutem od parasola, niesionego przez niej. D. Schmekera (ul. Rękawka 38). Kłeczka przewieziono do Kliniki, gdzie udzielono mu pomocy.

GDZIE JEST MĄŻ? Józefa Gomułkowa (ul. Kraszewskiego 7), zgłosiła, że dnia 4 b. m. mąż jej Jan, lat 38, wydalił się z domu i dotychczas nie powrócił.

ZGUBIŁ KSIĄŻKĘ OSZCZĘDNOŚCIOWĄ NA 30.000 ZŁ. M. Berenstein, zam. przy Al. Krasińskiego 8, zgłosił, że przechodząc ul. Krasińskiego i Smoleńską, oraz plantami, zgubił książkę oszczędnościową Powiatowej Kasy Komunalnej w Krakowie, opiewającą na kwotę około 30.000 złotych.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

OSTRZEŻENIE. Zdarzają się obecnie bardzo często wypadki oszustwa, że zamiast znanych piw podają Wam bezwartościowe piwo po tej samej cenie. Zwracając baczną uwagę nie dajcie się oszukiwać.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela: „Uciekła mi przepióreczka“.
Poniedziałek: „Fircyk w zalotach“.
Wtorek: „Sułkowski“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: Adjutant jego wysokości (Vlasta Burian).

ŚWIT: „Donovan“ (Jackie Cooper).

APOLLO: Noc miłości (Don Josse Mojica).

SZTUKA: „Narzeczona z Wiednia“.

UCIECHA. „Madame Butterfly“ (Sylvia Sidney) oraz występ orkiestry.

ATLANTIC: „Siostra Angielika“ (Zonna Marville); film czeski.

ADRJA: „Romeo i Julja“ z Dymszą — oraz „Maleńka z Montparnasse“.

PROMIEŃ: „10% dla mnie“ (w roli głównej Pola Mankiewiczówna i Kazimierz Krukowski). „Flip i Flap w legji cudzoziemskiej“.

SŁOŃCE: „Czemp“ (Jackie Cooper).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: na czas od 18 do 22 bm. Film p. t. „Bebe i ska“ (w roli gł. Bebe Daniels).

KINO MUZEUM wyświetla w sobotę i w niedzielę film p. t.: „Błękitna Rapsodja“. W rolach głównych Janet Gaynor i Charles Farrel. Ponadto dodatek i komedja.

ZNIŻONE CENY MIEJSC W TEATRZE MIEJSKIM W SEZONIE 1933/34. Dyrekcja teatru im. J. Słowackiego w nadchodzącym sezonie wprowadziła szereg nowych kategoryj cen miejsc, uprzystępniając w ten sposób nawet najszerszym sferom publiczności korzystanie z przedstawień dramatu w nowym sezonie.

ZAMÓWIENIE NA STAŁE MIEJSCA PREMJEROWE w teatrze miejskim im. J. Słowackiego, przyjmuje Sekretarjat teatru codziennie od godz. 12—2 po południu i od godz. 6—8 wieczorem.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA: Dnia 17 bm. o godz. 3.30 pop.: „Balladyna“ dramat J. Słowackiego; o godz. 8-ej wiecz.: „Muchy Kleparskie“ wodewil K. Majeranowskiego.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W BAZYLICE O. O. FRANCISZKANÓW w niedzielę dnia 17 bm. w czasie mszy św. o godzinie 12-tej wykona utwory religijne „Trio Jodłowskich“. Przy organach prof. P. Mastela.

W KOŚCIELE MARJACKIM z okazji 250 rocznicy odsieczy wiedeńskiej, odprawi się w niedzielę 17 bm. o godz. 10 Suma pontyfikalna, którą celebrować będzie ks. infułat Kulinowski. W czasie sumy chór „Hasło“ pod kier. p. Profica wykona: d'Archambeau „Missa C-dur Nr. 6“. Sola barytonowe odśpiewa prof. J. Majka. Po sumie uroczyste „Te Deum“.

Bogata kolekcja najpiękniejszych pasów polskich

CZEKA NA POMIESZCZENIE W NOWYM BUDYNKU MUZEUM NARODOWEGO.

Pasy polskie z w. XVIII to zabytki budzące ogólny podziw. Na bogatem tle, lśniącem złotem, srebrem lub jedwabiem tworzą ornamenty wschodu i zachodu harmonijną i niezwykłą całość. Bławaty pól polskich, kwiaty z polskich lasów rozkwitają na polskich pasach obok gwoździków perskich, chińskich chryzantem i tureckich tulipanów. Z stroje jednych barw żywych, jakby ze skrzyń krakowskich zdjętych, równoważone są innemi, o subtelności wschodniej miniatur.

Ten pas polski, utkany w warsztatach krajowych, reprezentujący chlubnie polską kulturę artystyczną, jest coraz rzadziej spotykanym zabytkiem. Wiele z nich zniszczonych zostało w czasie powstań i wojen, niejeden przetopiony w ostatniej potrzebie na złoto, wiele wreszcie odpłynęło zagranicę. Muzeum Narodowe w Krakowie posiada ze wszystkich muzeów w Polsce największy zbiór pasów polskich (około 250 okazów). Prawie wszystkie dawne pasiarnie polskie są w tym zbiorze reprezentowane: Słucka „najsławniejsza w narodzie“, Paschalisa, Jakóbowicza w Kobyłkach, Grodzieńska, Markonowicza w Brodach, krakowskie: Masławskiego, Chmielewskiego, Puciłowskiego, Trajanowskiego i Stummera, gdańskie: Bescha i Salzhübera i wiele innych. Są w tej kolekcji i pasy złotolite tak kosztowne, że ciężą w dłoni i pasy bawełniane, używane przez ubogą szlachtę i unikaty z wyobrażeniami postaci ludzkich i zwierzęcych. Gdy dodamy, że ten zbiór pasów polskich uzupełniają jeszcze kolekcje pasów francuskich, ormiańskich, rosyjskich, hinduskich, żydowskich, nie mówiąc już o olbrzymiej kolekcji pasów metalowych szlacheckich i mieszczańskich — stwierdzimy bez przesady, że pasiarnia Muzeum Narodowego jest bodajże największym na świecie zbiorem tego rodzaju. Wystawienie jej w całości na widok publiczny będzie możliwem dopiero w nowym gmachu Muzeum Narodowego, który stanie przy pomocy całego społeczeństwa. Bezcenna ta kolekcja, która musi aż do tego czasu spoczywać w magazynach, będzie budzić wtedy prawdziwy podziw swoich i obcych.

Do Komitetu budowy Muzeum Narodowego napływają wciąż nowe dary i datki pieniężne. Zawiązał się też ostatnio Żydowski Komitet popierania budowy Muzeum Narodowego, który wydał odezwę do społeczeństwa żydowskiego, wzywającą do składania ofiar na budowę nowego gmachu.

Datki pieniężne składać można do P. K. O. na nr. konta 400.100. lub w administracjach krakowskich dzienników.

Jesienna kadencja Sądu Przysięgłych

ROZPOCZYNA SIĘ W KRAKOWIE W PONIEDZIAŁEK, 18 BM.

W najbliższy poniedziałek, tj. 18 bm., rozpoczyna się w krak. Sądzie Okręgowym jesienna kadencja Sądu Przysięgłych. Z ważniejszych spraw rozpatrywane będą następujące:

W dniu 18 bm. sprawa Jana **Jarskiego**, oskarżonego o rabunek; po ukończeniu tej rozprawy Ława Przysięgłych rozsądzi sprawę St. Stryja, również oskarżonego o rabunek. Dnia 25 bm. stanie przed Trybunałem Salomon **Waklner** i towarzysze pod zarzutem komunizmu; następne 3 dni przeznaczone są na rozprawę przeciw Annie **Surównej**, oskarżonej o dzieciobójstwo.

Odezwa do kupiectwa woj. krakowskiego

Rada Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej w Krakowie w odezwie swej do kupiectwa województwa krakowskiego wzywa całe polskie kupiectwo do poparcia pożyczki narodowej.

Normy subskrypcji dla kupiectwa zostały przez Radę Naczelną Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie ustalone w sposób następujący:

I. kategorja handlowa świadectwa przemysłowego **4.000** zł.

II. kategorja — w Warszawie i I-ej klasie miejsc. **800** zł., w II. i III. klasie miejscowości **500** zł., w IV **300** zł.

III. kategorja — w Warszawie i I-ej klasie miejscowości 150 zł., w II i III 100 zł., w IV 50 złotych.

IV kategorja — w miarę możności 50 zł., dla pośredników handlowych — kwoty: 300, 200 i 50 złotych.

Titulescu minister spraw zagr. Rumunji



prowadzi rokowania finansowe z wierzycielami Rumunji, którzy zaprotestowali przeciw moratorjum finansowemu, ogłoszonemu przez rząd pana Vaydy Voiwodā. Titulescu, znany ze zręczności dyplomatycznej, niewątpliwie doprowadzi i w tej sprawie do kompromisu.

W sprawie sensacyjnej rozprawy przeciw radcy miejskiemu.

W związku z naszą wczorajszą notatką o mającej się odbyć w krak. Sądzie grodzkim karnym rozprawie przeciw p. K. K. Broczynerowi, zastępca prawny p. Broczynera, adw. dr. T. Aschenbrenner, nadesłał nam następujące sprostowanie::

1) „Nieprawdą jest, aby p. Kazimierzowi Karolowi Broczynerowi było na imię „Abraham Kalman“.

2) Prawdą jest, że przeciw p. Kazimierzowi Karolowi Broczynerowi wyznaczona została na dzień 22 września 1933 r. w Sądzie grodzkim karnym w Krakowie do Sygn. XV. Kg. 1147/33 rozprawa o wyst. z art. 250 k. k. na skutek doniesienia Dra Czesława Grzeszczyńskiego w Krakowie, ul. Gołębia 6.

3) Nieprawdą jest, aby jakiekolwiek osoby zostały przez p. Kazimierza Broczynera poszkodowane i aby miały z tego powodu słuszną podstawę do wystąpienia przeciw p. Broczynerowi na drogę sądową“.

Rozpoczęcie roku szkolnego w Szkole Hotelarskiej w Krakowie.

Wczoraj odbyło się otwarcie roku szkolnego w Szkole Hotelarskiej w Krakowie — uroczystem Nabożeństwem, które celebrował ks. prepozyt Masny w kościele św. Anny. Następnie uczniowie Szkoły zgromadzili się w wielkiej sali Izby przemysłowo-handlowej, gdzie przemówił do nich wicedyr. Dr. **Radzyński**. Mówca podkreślił wysoki poziom szkoły i jej celowy kierunek, stwierdzając, że odbyte w roku ub. przez uczniów szkoły krakowskiej praktyki w największych hotelach na terenie Polski, wykazały, że materjał wychodzący z uczelni krakowskiej, był znakomicie przygotowany do swego zawodu. W końcu przemówił dyrektor szkoły p. B. **Białecki**. — Dyrekcja Szkoły (Rynek gł., Pałac Spiski) przyjmuje zgłoszenia na kilka pozostałych miejsc na I kursie, do końca bieżącego miesiąca.

Z sali sądowej.

Nowoczesny „raubritter“ w lasach chrzanowskich.

Osk. Czesław Sumera wymykał się stale policji i znalazłszy sobie kryjówki w lasach koło Chrzanowa, urządzał stamtąd bandyckie napady z bronią w ręku na okoliczne wioski. — Wreszcie udało się policji otoczyć leśną kryjówkę nowoczesnego rabusia i ująć go po krótkiej walce. Wczoraj sędzia dr. Zaliński skazał Sumerę na 8 miesięcy więzienia za zbrojny opór policji. Za napady rabunkowe skazany będzie odpowiadał osobno.

Życie gospodarcze.

Ceny masła zwyżkują.

W okresie od 5 do 11 września b. r. zaznaczyła się na zagranicznych rynkach zbytu poprawa cen. W dniu 8 b. m. notowania giełdy berlińskiej wynosiły za masło I-go gatunku 126 mk. niem. za 50 kg. franco stacja odbiorcza. za masło II-go gatunku 120 marek. a za masło III-go gatunku 113 mk. za 50 kg. franco stacja odbiorcza.

W Kopenhadze podwyższono w dniu 7 bm. notowania rozliczeniowe o 14 koron., a mianowicie do poziomu 200 kor. duńskich za 100 kg. Na rynku krajowym nastąpiło również wzmocnienie tendencji, przyczem znaczna część produkcji ziem zachodnich Polski nastawiona jest na tranzakcje eksportowe.

POLSKA NA 3-CIEM MIEJSCU W WYWOZIE WĘGLA DO WŁOCH.

Według urzędowych danych, 60% zapotrzebowania rynku węglowego włoskiego w okresie styczeń—maj 1933 r. pokryte zostało przez Anglję. 17% przez Niemcy, 8% przez Polskę, 6% przez Sowiety, reszta przez inne państwa.

W stosunku do tegoż okresu roku zeszłego zmniejszył się przywóz z Anglji i Niemiec. a powiększył się: z Zagłębia Saary o 2%. z Turcji o 14%, z Polski o 21%. z Sowietów o 79%.

Eksport niemiecki do Francji spadł.

Wedle „L'Intransigeant“ eksport niemiecki w ciągu okresu od marca do lipca b. r. obniżył się z cyfry 426 miljonów do 385 milj. mk. — Znaczna część tego przypada na spadek eksportu do Francji, gdzie w ostatnich czasach rozwinięto żywą propagandę. mającą na celu wyrugowanie towarów niemieckich z rynku francuskiego i zastąpienie ich towarami pochodzenia krajowego.

Przedstawiciel komitetu obrony żydów. prześladowanych w Niemczech. p. Saminkow oświadczył redaktorowi „L'Intransigeant“. że import towarów niemieckich do Francji **spadł w ostatnich miesiącach o 40%**. Na skutek akcji bojkotowej szereg gałęzi przemysłu niemieckiego został poważnie dotknięty tak np. fabryki pończosznicze w Kamienicy zostały zamknięte na skutek braku zamówień. Podobnie dotknięta została fabryka stali w Sollingen. fabryki chemiczno-farmaceutyczne, oraz przemysł futrzany.

W SZWAJCARJI 50 TYS. BEZROBOTNYCH

Ilość bezrobotnych w Szwajcarji w końcu sierpnia wynosiła 50.200 ludzi. wobec 50.800 w końcu lipca, a 47.000 w sierpniu roku zeszłego.

—oo—

Giełda krakowska.

Kraków, (PAT.) Giełda nieczynna.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa, (PAT.) Giełda. Dewizy: Belgja 124.79. 125.10. 124.48: Holandja 360.75. 361.65. 359.85: Londyn 28.30. 28.35. 28.15; N. Jork 6.65. 6.09. 6.01; N. Jork telegraficzny 6.06, 6.10. 6.02: Paryż 35. 35.09. 34.91: Praga 26.50. 26.56. 26.44: Szwajcarja 173.15. 173.58. 172.72: Włochy 47.12. 47.35. 46.89: Berlin pryw. 213½. Tendencja niejednolita.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 82. Starachowice 9.40, Haberbusch 41. Przeważnie mocniejsza.

Pożyczki: 3% budowlana 38½. 4% inwest. ser. 110¼. 5% konwersyjna 51¾. 5% kolejowa 45. 4% dolarowa 48.35, 7% stabilizacyjna 51.63. 51.75. 52.38 drobne.

Dolar pryw. w Warszawie z g. 12.30: 6.06.

Pożyczki polskie w N. Jorku: dillonowska 71½, stabilizacyjna 75 1/8, warszawska 45, śląska 46½.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, (PAT.) Paryż 20.21½. Londyn 16.34, N. Jork 3.49½, Belgja 72.05. Włochy 27.23, Hiszpanja 43.25. Holandja 208.20. Berlin 123.32½, Wiedeń 72.60, noty 57.75. Sztokholm 84.25. Oslo 82.19. Kopenhaga 73, Praga 15.33, **Warszawa 57.75**, Białogród 7. Ateny 2.90, Konstantynopol 2.47, Bukareszt 3.08, Helsinki 7.25, Japonja 97.

Nadwyżka handlowa — 68 milj. zł.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane tymczasowe o wywozie i przywozie do Polski w pierwszych 8 miesiącach roku bieżącego. Jak to już pisaliśmy. bilans handlowy pogarsza się. Maleje wywóz. a przywóz wprawdzie się zmniejsza, ale nie w tym stopniu. by nadwyżka wywozu mogła starczyć na zrównoważenie naszego bilansu płatniczego.

Przywóz wyniósł w ciągu 8 miesięcy (styczeń—sierpień) 522 milj. złotych. W tym samym okresie roku ubiegłego wyniósł 570 milj. Spadek wynosi więc **48 milj.**, co jest stosunkowo niewiele.

Wywóz osiągnął sumę 590 milj. W ub. roku wyniósł w tym samym okresie 706 milj. A zatem wywóz spadł o 116 milj. złotych.

Nadwyżka wywozu nad przywozem **wynosi zatem 68 miljonów**. Jeśli w tym samym stosunku kształtować się będzie nasz bilans handlowy w pozostałych 4 miesiącach 1933 r., to całoroczny bilans handlowy zamkniemy nadwyżką w wysokości **około 100 milj. złotych**. Byłaby to nadwyżka dwa razy mniejsza niż w roku ubiegłym.

Na pocieszenie możemy sobie powiedzieć, że także w niektórych innych państwach obroty handlowe w porównaniu z r. 1932 zmniejszyły się. Co do Polski zaś. to w pewnych działach wywozu widać poprawę. która jeśli będzie trwałą. zapewni nam w r. 1934 znowu dużą nadwyżkę handlową. Np. wywóz drzewa wzrósł o 16 milj., wywóz szyn. żelaza. stali i blachy wzrósł z 10 do 37 miljonów złotych.

Z plenarnego posiedzenia Izby przemysł.-handl. w Krakowie.

Przedwczorajsze Posiedzenie Plenarne Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie zainaugurował Prezes Tad. **Epstein** przedłożeniem znanej rezolucji. dotyczącej subskrypcji Pożyczki Narodowej. Rezolucję przyjęło plenarne zebranie oklaskami, poczem Prezes Epstein zaapelował w gorących słowach do radców Izby, aby nietylko czynnym udziałem w subskrypcji poparli inicjatywę rządową, ale także propagandą w jak najszerszych sferach gospodarczych przyczynili się **do jej powodzenia.**

Przechodząc do porządku dziennego przewodniczący wyraził żywe zadowolenie z przyjazdu do Krakowa honorowych konsulów polskich z zagranicy, zaznaczając z żalem, że program tego rodzaju wycieczek zagranicznych do naszego miasta ogranicza się tylko do zwiedzania miasta i urządzania wycieczek w okolice. Tymczasem honorowi konsulowie polscy niewątpliwie z dużem zainteresowaniem zapoznaliby się z warsztatami pracy wytwórczej polskiego przemysłu na terenie Izby, na którym przecież znajdują się tak godne zwiedzenia placówki zdolne do eksportu jak: fabryka lokomotyw, firma Zieleniewski, fabryka szamotów. fabryka cementu. browary, rafinerje nafty. fabryka kabli. firma „Solvay“, Bracia Czeczowiczka — przędzalnia, fabryki czekolady, fabryka papieru i t. d. i t. d. Prez. Epstein wyraził nadzieję, że następne wycieczki gości zagranicznych do Krakowa będą organizowane w ten sposób, że umożliwi się im wejście w bliższy kontakt ze sferami gospodarczemi okręgu Izby.

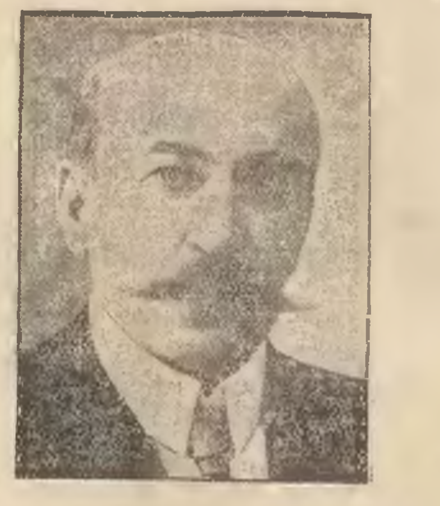
Następnie Wicedyrektor Dr. **Radzyński** udzielił odpowiedzi na interpelacje rr.: **Rąba i Pfeifera**, złożone na poprzedniem posiedzeniu plenarnem. Odnośnie do interpelacji p. r. Rąba w sprawie **sklepików szkolnych oraz handlu domokrążnego i ulicznego**, wicedyr. Dr. Radzyński stwierdził. że Izba krakowska poczyniła starania zarówno u władz administracyjnych. jak i szkolnych w kierunku przeciwdziałania niezdrowej konkurencji dla handlu, ponoszącego wszelkie ciężary podatkowe i socjalne. Co do interpelacyj p. r. Pfeffera w sprawach podatkowych, Izba wdrożyła starania u władz skarbowych. aby słuszne dezyderaty sfer gospodarczych. wyrażone przez niego. zostały uwzględnione.

W dalszym ciągu przemawiali pp. radcowie: Jamoutt. Pfeffer, Adelman. Dembitzer, Fic i Bortnik, wskazując na szereg **anomalij w komunikacji telefonicznej, pocztowej i kolejowej**, w szczególności na **wysokie opłaty telefoniczne**, na brak dostatecznych połączeń telefonicznych Krakowa z ośrodkami turystycznemi, na niedostateczną ilość połączeń telefonicznych Zagłębia naftowego. krośnieńskiego z Krakowem i t. d. Podnoszono również, że **telefon w Krakowie źle funkcjonuje**, wskutek systemu telefonów. Obszernie omawiano późne doręczanie listów ekspresowych i inne niedomagania poczty.

Prez. Epstein w dłuższem przemówieniu na tematy poruszone przez wspomnianych radców stwierdził. że Izba krakowska jest w stadjum przygotowywania gruntownych materjałów. dotyczących braków i potrzeb w dziedzinie komunikacyjnej okręgu Izby i zwrócił się z apelem do sfer przemysłowych, by swoje uwagi na temat usprawnień komunikacyjnych. koniecznych dla normalnego ruchu w przemyśle i handlu. przedłożyły w drodze pisemnej Izbie krakowskiej.

Wkońcu p. r. **Fromowicz** złożył podziękowanie Prezydjum Izby za zorganizowanie konferencji w sprawie importu kawy. przyczem zwrócił uwagę na rozwinięty przemyt korzeni i owoców południowych do Polski. W tej sprawie wpłynął do Izby krakowskiej memorjał kupców kolonjalnych. Prez. Epstein oświadczył. że sprawa jest przedmiotem dochodzeń; o ile wykażą one słuszność zarzutów, Izba zwróci się do odnośnych władz z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń.

Zmarły niedawno francuski minister marynarki



George Leygues. Od 1894 roku występował on w każdym rządzie francuskim, kierując różnemi resortami.

Radjo.

Programy stacyj radjowych.

Poniedziałek, 18 września 1933.

Kraków, (312.8 m.) G.: 11.50 Program na dz. bież.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej; 12.05 Płyty: 12.25 Transmisja z Warsz.: 12.35 Płyty; 12.55 Transmisja z Warsz.; 13.00 Płyty; 15.25 Transmisja z Warsz.; 15.35 Płyty: 17.00 Transmisja z Warsz.; 19.20 Rozmaitości, komunikaty; 19.35 Program na dz. nast.; 19.40 Transmisja z Warsz.; W przerwie pierwszej — krakowskie wiadom. bież.; 22.30 Wiadom. sport.; 22.40 Transmisja z Warsz.; 22.45 Płyty.

Lwów, (380.7 m.) G.: 15.50 Zagadki muzyczne; 19.40—22.45 Transmisja z Warszawy. W przerwie I-ej — „Koszałki-Opałki Zetera“.

Warszawa, (1411.8 m.) G.: 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 7.05 Gimnastyka: 7.20 Muzyka poranna (płyty); 7.30 Dziennik poranny; 7.35 Płyty; 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego; 7.55 Program na dz. bież.: 11.57 Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa: 12.05 Muzyka lekka (płyty): 12.25 Przegląd Prasy; 12.33 Kom. meteor.: 12.35 D. c. koncertu z płyt; 12.55 Dziennik południowy: 14.55 Kom. Min. Opieki Społ.: 15.00 Płyty: 15.05 Wiadom. bież.: 15.10 Kom. Inst. Eksport.; 15.15 Płyty i arje; 15.25 Kom. gospodarczy; 15.35 Utwory Chopina (płyty); 15.45 Przegląd komunikacyjny; 15.50 Muzyka (płyty): 16.00 Koncert symfoniczny (płyty); 17.00 Pogadanka w jęz. franc.; 17.15 Koncert kameralny; 18.15 Odczyt „Nowe posunięcia w naszej polityce eksportowej“; 18.35 Muzyka lekka: 18.45 Przemówienie o „Pożyczce Narodowej“; 18.55 Audycja żołniersko-strzelecka; 19.20 Rozmaitości; 19.35 Program na dz. nast.; 19.40 Feljeton liter. „Zagadnienie filisterstwa“; 20.00 „Miłość Poety“ operetka; W przerwie I-ej „Skrzynka poczt.-roln.“; W przerwie II-ej Dziennik wiecz.; 22.30 Wiadom. sportowe; 22.40 Wiadom. meteor. i kom. policyjny; 22.45 Płyty.

Katowice, (408.7 m.) G.: 15.35 Kom. Strażactwa Śląsk.; 15.45 Skrzynka poczt. techn.: 16.00 Koncert orkiestry Mandolinistów; 18.35 „Na Kahlenbergu po 250 latach“; 23.00 Odczyt w języku nowogreckim na temat: „Odsiecz Wiedeńska 1683 r.“.

—oo—

Kanya u Paul Boncoura.

Paryż 16 września. Węgierski minister spraw zagranicznych Kanya przyjęty został dziś przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Paul Boncoura. Rozmowa obu ministrów trwała przeszło godzinę.

JUŻ WRACA Z POWROTEM.

Paryż 16. 9. (PAT.). O konferencji z P. Boncourem minister Kanya **nie chciał złożyć prasie żadnych wyjaśnień**, zaznaczając jedynie, że opuszcza Paryż w poniedziałek wieczór, udając się **wprost do Budapesztu.** Do Genewy wyjedzie z końcem b. m., a w połowie października uda się prawdopodobnie do Turcji.

Katastrofalny wybuch prochowni w Jugosławji.

Belgrad, 16 września. **W pobliżu Mostaru w Bośni wyleciała dziś w powietrze prochownia wojskowa.** Straszna detonacja **wstrząsnęła całą okolicą i odczuta została także w Mostarze, gdzie w wielu domach powylatywały szyby z okien. W domach położonych bliżej prochowni wgniecione zostały drzwi i okna, oraz uszkodzone zostały dachy. Dwóch żołnierzy i pewien wieśniak zostali zabici, 3 chłopów odniosło rany.** Jak przypuszczają wybuch spowodowany został **przez nieostrożność żołnierza pełniącego straż wewnątrz prochowni.**

LITEWSKA PROCEDURA SĄDOWA W KŁAJPEDZIE.

Berlin. (PAT.). Donoszą z Kłajpedy. że wczoraj wprowadzona została na terytorjum okręgu kłajpedzkiego litewska procedura sądowa. Według informacyj prasy niemieckiej, procedura ta wprowadza szereg ograniczeń swobodnej działalności sądów kłajpedzkich i ich kompetencyj. Nadzór nad sądami przekazano centralnym władzom litewskim.

HURAGAN W MEKSYKU.

Nowy Jork, 16 września. Jak z Meksyku donoszą, północno-wschodnie wybrzeże Meksyku nawiedzione zostało strasznym huraganem, który wyrządził olbrzymie szkody. W mieście Tampico zniszczonych zostało kilkaset domów. **Dotąd wydobyto z pod gruzów 35 zabitych i przeszło 100 rannych.** Bliższych szczegółów narazie brak.

ZNIŻKA DOLARA I FUNTA.

Londyn, 16 września. Po chwilowej poprawie przy otwarciu giełdy w godzinach przedpołudniowych zaznaczyła się **ponowna zniżka kursu dolara i funta. Dolara notowano w Londynie 4.89 i 1/4, w Zurychy 3.49 i pół, w Paryżu 17.27 i w Amsterdamie 1.67 i 1/4. Funt angielski notowany był w Zurychu 16.30, w Paryżu 80.85, i w Amsterdamie 7.84.**

ZDERZENIE SAMOLOTÓW POD LIPSKIEM.

Berlin. 16 września. Na lotnisku Mockau pod Lipskiem zderzył się samolot pasażerski z samolotem sportowym. wskutek czego **oba aparaty spadły i uległy zniszczeniu.** Liczba ofiar nie jest znana, ponieważ sfery miarodajne odmawiają udzielenia w tej sprawie bliższych informacyj, a **prasa otrzymała polecenie, aby poza wzmianką o katastrofie nie przynosiła żadnych szczegółów.**

Berlin, 16 września. W związku z rozpoczynającym się w przyszłym tygodniu procesem o rzekome podpalenie Reichstagu **wydany został zakaz przelotu ponad Lipskiem.** Zakaz ten obowiązuje od 17 bm. do 7 listopada włącznie.

ZAKAZANE PISMA FRANCUSKIE.

Berlin. (PAT.). Lista zakazanych w Niemczech dzienników zagranicznych uzupełniona została szeregiem nowych pozycyj. M. in. do 30 września b. r. odebrany został debit dziennikom paryskim **„Le Journal" i „Le Matin".**

P. K. O. A OPŁATY SĄDOWE.

Warszawa, 16. 9. (Telef. wł.) Ministerstwo Poczt w porozumieniu z Pocztową Kasą Oszczędności wprowadza w bieżącym miesiącu ważne udogodnienie dla adwokatów i stron w procesach cywilnych. Urzędy pocztowe oraz PKO przyjmować będą na specjalnych blankietach opłaty dla sądów w procesach cywilnych.

Nuncjusz Ciriaci do Słowaków.

Praga (Telef. wł.) Poważny obrót przybiera w Czechosłowacji sprawa ataków prasy praskiej (w tem **organu premjera „Venkov"**) na Nuncjusza Apost., Arcyb. Ciriaci. z powodu, że rzekomo mógł i powinien był nie dopuścić do znanego wystąpienia Ks. Hlinki na uroczystościach w Nitrze w sprawie czechizowania Słowaczyzny. Przeciw kampanji „Venkova" i jego satelitów zaprotestował Episkopat czesko-słowacki. nadto dzienniki zbliżone do min. Benesza.

W d. 11 września **Ks. Hlinka,** jako prezes „Ludovej Strany". **wysłał telegram do Nuncjusza** z protestem przeciw atakom prasy czeskiej. W odpowiedzi otrzymał od Nuncjusza pismo. którego najważniejszy ustęp brzmi:

„Gdy w Pradze Ojciec Święty bądź bezpośrednio. bądź w swoim zastępcy **jest znieważany, z pogwałceniem zasad nawet zwykłej ludzkości,** przestrzeganej przez wszystkie narody. postanowiliście wy, Słowacy, dać wyraz szacunku dla autorytetu Stolicy Apostolskiej. Za to należy się Tobie i Twoim pochwała. Szczególnie dziękuję Ci i Twoim za to. **żeście Nuncjuszowi Ap., który z posłuszeństwa względem Ojca św. musi żyć w Pradze, użyczyli wśród tylu gorzkich boleści nieco pociechy.** Tej Waszej miłości nigdy nie zapomnę. Szlachetny naród słowacki pozostanie zawsze w mem sercu. Cieszę się. że mogę reprezentować Ojca św. u Was, Słowaków".

„Prager Presse" przytoczywszy ten list Nuncjusza. dodaje. że — o ile tekst jest autentyczny — **„chodzi o oświadczenie takiej doniosłości, że musi się stać przedmiotem zastanowienia czynników rządowych;** należy zaczekać na wyniki badań i ewentualnych rokowań rządu". „Lidove Noviny" (organ inteligencji republikańskiej) wzywa rząd do **„wyciągnięcia konsekwencyj" w stosunku do Nuncjusza Ciriaciego.**

Zwłoki kpt. Lewoniewskiego w Polsce.

Wilno. 16. 9. (PAT). Donoszą ze Stołpców. że dziś rano przybył tam wagon ze zwłokami śp. kpt. Lewoniewskiego. W imieniu ministra komunikacji wyjechał z Wilna do Stołpców prezes dyrekcji kolei inż. **Falkowski,** który reprezentuje p. ministra przy żałobnym akcie przejęcia na granicy polsko-sowieckiej wagonu ze zwłokami tragicznie zmarłego lotnika.

KONDOLENCJE POSŁA NIEMIECKIEGO.

Warszawa. (PAT.). Poseł niemiecki v. **Moltke** złożył dzisiaj na ręce zastępcy dyrektora protokołu dyplomatycznego p. Przeździeckiego kondolencje. z powodu tragicznej śmierci ś. p. kpt. Lewoniewskiego.

2 samoloty polskie poleciały na zawody do Antwerpji.

Warszawa 16. 9. (PAT.). Dziś o godz. 7.17 z lotniska mokotowskiego por. pilot Pronaszko i inż. Feliks Połturak z Aeroklubu Rzeczypospolitej wystartowali na samolocie „RWD 5" (znak rejestracyjny SPAGJ.) w kierunku Berlina. Antwerpji i Reims. W Reims lotnicy wezmą udział w meetingu lotniczym pod nazwą „Bienvenue Aerienne". Po drodze lotnicy zatrzymają się w Berlinie. celem uzupełnienia zapasów paliwa i przenocują w Antwerpji. Ponadto w zawodach tych wezmą ze strony polskiej udział udział państwo Skórzewscy ze Zbąszynia na samolocie „Morh".

Codos i Rossi jeszcze w Warszawie.

Warszawa, 16. 9. (Telef. wł.). Lotnicy francuscy Codos, Rossi oraz kpt. Deverneuil przybyli w dniu dzisiejszym o godz. 8.30 do portu lotniczego cywilnego na Mokotowie i oświadczyli, że zamierzają wystartować w dalszą drogę do Moskwy. Z lotniska mokotowskiego udali się lotnicy na lotnisko wojskowe na Okęciu. gdzie poczynili przygotowania do startu.

W ostatniej chwili lotnicy oświadczyli. że ze startem wstrzymują się do dnia 17 bm. do godz. 7 rano ze względu na bardzo niepomyślne warunki atmosferyczne na trasie lotu z Warszawy do Moskwy.

KU CZCI ŻWIRKI I WIGURY.

Morawska Ostrawa. (PAT). Na miejsce katastrofy śp. lotników Żwirki i Wigury w Cierlicku przybywają wciąż liczne wycieczki, najczęściej młodzieży szkolnej, celem uczczenia pamięci bohaterów w pierwszą rocznicę ich tragicznej śmierci.

Rumuński polityk konferuje z Rosenbergiem.

Berlin. (PAT.). Przewodniczący rumuńskiej partji narodowo-agrarnej b. minister Goga przybył do Berlina. Według informacyj „Völkischer Beobachter". Goga odbył dłuższą konferencję z kierownikiem urzędu spraw zagranicznych partji narodowo-socjalistycznej **Rosenbergiem.** Ma on być przyjęty przez przedstawicieli rządu Rzeszy, oraz kierownicze osobistości partji narodowo-socjalistycznej.

Sprawy polskie w Lidze Narodów.

W najbliższy piątek. 22 bm., rozpoczyna się sesja Rady Ligi Narodów. Na porządku dziennym jest kilka spraw polskich. Będzie kontynuowane rozpatrywanie petycji dotyczącej prawa własności w Rybniku. Rada Ligi Narodów oczekuje sprawozdań komisji prawników.

Druga sprawa z Górnego Śląska, to petycja. którą złożył p. Gwido Bieniek, domagający się odszkodowania za wydalenie go z Polski. Analogiczną skargę p. Bieńka rozpatrywał Sąd Najwyższy w Warszawie. Jego wyrok przesłany został do sekretarjatu Ligi Narodów i nie ulega wątpliwości, że Rada Ligi przyjmie ten wyrok do wiadomości.

Trzeci skarżący się, to sztygar Koziełek. któremu Urząd Górniczy w Katowicach odebrał prawa sztygara kopalnianego za pobicie dwóch górników. Wobec tego, że Najw. Trybunał Administracyjny wyznaczył rozpatrzenie skargi p. Koziełka na dzień 9 października br., Liga Narodów będzie musiała zaczekać na to orzeczenie.

Czwarty skarżący się, to dyr. Pietsch, usunięty ze stanowiska dyrektora jednej z kopalń na Górnym Śląsku za stałe zatargi z robotnikami na tle socjalnem. Dyr. Pietsch wystosował skargę do prezydenta Calondera. a gdy skargę odrzucono, wniósł apelację do Ligi Narodów.

Wpłynęła też do Genewy petycja karczmarza Pawelczyka. który ma pretensje do miejscowych władz drogowych.

Oprócz skarg mniejszości **niemieckiej** są także skargi mniejszości **polskiej** na Śląsku Opolskim. Jest więc petycja Związku Polaków w Niemczech, omawiająca złośliwe antymniejszościowe tendencje niemieckiego dekretu wyborczego. wymagającego składania pod listami kandydatów do parlamentu aż 60.000 podpisów.

Druga petycja dotyczy sprawy polskiego zgromadzenia politycznego w Wielkich Strzelcach. Prezydent prowincji dr. Lukaschek. zakazał odbycia zgromadzenia. oświadczając organizatorom. iż „woli skargę w Genewie, niż dwa trupy na wiecu". Zajście to jaskrawo maluje stosunki bezpieczeństwa w Niemczech.

Inna skarga dotyczy zamordowania ś. p. Piecucha w miejscowości Poiempa. Morderców Piecucha rząd niemiecki ułaskawił. a ludność niemiecka budowała im bramy triumfalne.

Kilkudziesięciu komunistów aresztowano w Niemczech.

Berlin, 16. 9. (PAT.) **Z Lipska donoszą o** wykryciu tam **komunistycznej organizacji bojowej.** Aresztowano 7 jej członków, którzy rozlepiali ulotki występujące przeciwko rządowi w związku z rozpoczynającym się procesem o podpalenie Reichstagu. Przewodniczącego tej organizacji. który usiłował zbiec zagranicę, zatrzymano w Badenji. Za kolportaż nielegalnych druków aresztowano w Bremie 6 komunistów. We Flensburgu aresztowano 11 osób pod zarzutem uprawiania działalności antypaństwowej. We wsi **Mochlsbach** w Palatynacie aresztowano 15 osób. oskarżonych o współdziałanie w podpaleniach w związku z kilkoma pożarami, jakie tam niedawno wybuchły. W procesie przeciwko 28 komunistom w **Hagen** oskarżonym o napad na lokal hitlerowskiej szturmówki sąd skazał 4 z nich na śmierć, pozostałych na kary ciężkiego więzienia.

Papen poluje na jelenie na Węgrzech.

Budapeszt 16. 9. (PAT.). Dziś rano przybył do Budapesztu wicekanclerz Rzeszy v. Papen w towarzystwie radcy Bosego oraz adjutantów Boegendorfera i Tschirskyego. V. Papen udał się niezwłocznie na kilkudniowe polowanie. Przedstawicielom prasy oświadczył, że przybył na zaproszenie premjera Goemboesa, celem wzięcia udziału w polowaniu. Wizyta jego przewidywana była oddawna. Jedynym powodem. dla którego nastąpiła teraz. jest właśnie okres polowania na jelenie.

Spotkanie z premjerem węgierskim. jak również ministrem spraw zagranicznych da okazję **do omówienia wszystkich spraw, interesujących Niemcy i Węgry, a zwłaszcza spraw gospodarczych.**

ROZGRYWKI TENNISOWE W BERLINIE.

Berlin. (PAT.). W czasie rozgrywek tennisowych o mistrzostwo świata zawodowców, Tilden pokonał Najucha 6:1, 6:2. 6.3. Kożeluch—Ramillon 6:1. 6:1. 6:1. Ramillon—Messerschmidt 6:3. 6:2. 6:4. W grze podwójnej para Najuch—Nüsslein pokonała mistrzowską parę świata Kożeluch—Burke 6:4, 7.5. 11:9.

KORESPONDENCI ZAGRANICZNI JADĄ DO OLESKA.

Warszawa, (PAT.) Wczoraj pociągiem lwowskim wyjechała z Warszawy na uroczystości 250-lecia odsieczy wiedeńskiej w Olesku i Podhorcach wycieczka korespondentów pism zagranicznych w Warszawie, zorganizowana przez wydział prasowy MSZ. W wycieczce bierze udział 18 korespondentów zagranicznych.

CHŁODNO, CHMURNO I DESZCZE.

Prognoza. (PAT.). Pomorze. Wielkopolska. Polska Środkowa, Wyżyna Małopolska. Śląsk: Rano chmurno lub mglisto. W ciągu dnia zachmurzenie zmienne, malejące. Noc chłodna. W dzień temperatura około 18 stopni. Słabnące wiatry północno-zachodnie i zachodnie. Pozostałe dzielnice kraju: Zachmurzenie zmienne z przelotnemi gdzieniegdzie opadami. Chłodno. Umiarkowane. chwilami porywiste wiatry północno-zachodnie.

Propaganda pożyczki w woj. krakowskiem.

W sobotę wieczorem odbyło się w sali Magistratu krakowskiego zebranie Wojewódzkiego Komitetu propagandy pożyczki. Na zebraniu uchwalono odezwę, w której między innemi czytamy:

Historja walk o wyzwolenie i obronę Niepodległej Polski nauczyła nas tej prawdy oczywistej, że tylko wspólnym wysiłkiem możemy wykrzesać z siebie moc, która da Państwu trwałe podstawy bytu.

Konieczności państwowe są niczem innem. jeno żywotnemi potrzebami ogółu obywateli.

Powodzenie Pożyczki Narodowej będzie do**wodem tężyzny, odporności i ofiarności społeczeństwa,** a jednocześnie zwolni Skarb od podnoszenia podatków i od konieczności ograniczania najniezbędniejszych wydatków. Pożyczka wewnętrzna zabezpieczona jest całym majątkiem Państwa.

Obligacje pożyczki zwolnione są od wszelkich danin państwowych i samorządowych. Każdy nabywający pożyczkę znajdzie w niej pewną lokatę swych oszczędności.

Obywatele!

Dajmy świadectwo wobec świata, że jesteśmy społeczeństwem karnem i silnem. zdecydowanem odeprzeć wszelkie przeciwności.

Niechaj wszyscy bez różnicy stanów i zawodów w szlachetnym wyścigu ofiarności na rzecz Pożyczki Wewnętrznej przyczynią się solidarnie do utrwalenia gospodarki narodowej. spotęgowania obronności Państwa i zapewnienia mocarstwowej przyszłości Polski!

Prezydjum Woj. Obyw. Komitetu Propagandy tworzą: Ks. Metropolita Sapieha. Prezydent m. Krakowa Dr. M. Kaplicki. B. minister Eug. Kwiatkowski. Artur Potocki. Prof. A. Krzyżanowski.

Subskrypcję Pożyczki Narodowej przyjmują: Bank Polski. Bank Gospodarstwa Krajowego. Bank Holzera. Państwowy Bank Rolny, Pocztowa Kasa Oszczędności. Banki należące do Związku Banków. oraz wszystkie oddziały wymienionych wyżej instytucyj. wszystkie Komunalne Kasy Oszczędności i wszystkie Kasy Urzędów Skarbowych.

Obligacje wydawane będą subskrybentom począwszy od dnia 1 lipca 1934 r.

P. K. O. subskrybuje 10 milj. zł.

Warszawa, (PAT.) W zrozumieniu doniosłości. jaką dla państwa posiada emisja pożyczki narodowej, złożyła Pocztowa Kasa Oszczędności na ręce p. ministra skarbu deklarację subskrypcyjną na pożyczkę narodową w kwocie zł. 10 miljonów.

Warszawa, (PAT.) W dalszym ciągu na ręce komisarza generalnego pożyczki narodowej napływają codziennie dziesiątki listów i depesz od szeregu instytucyj. stowarzyszeń i poszczególnych osób. zawierające deklaracje subskrypcyjne pożyczki narodowej. W dniu dzisiejszym nadeszły m. in. od samorządu szkolnego gimnazjum żeńskiego Posselt-Szachtmajerowej. od spółdzielczej kasy oszczędności szkoły średniej spółdzielczej w Warszawie, od robotników wybrzeża polskiego i t. d.

Ogłoszenie licytacji zastawów!

—§—

Akcyjny Bank Hipoteczny
Filja w Krakowie

podaje do publicznej wiadomości, że w wydziale zastawniczym Banku, Rynek L. 21, odbędzie się dnia 16 października 1933 r. i dni następnych od godz. 9.30 rano w obecności odpowiednich władz w myśl art. 88 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1928 o prawie bankowem Dz. U. Rz. P. Nr. 34 poz. 321

PUBLICZNA LICYTACJA

na której zostaną sprzedane najwięcej dającemu kosztowności, zastawione w r. 1930: Nr. 16763, 17192 w r. 1931: 24433, 25084, 27331 27332, 27405 w r 1932 Nr. 28932, 30843, 30946 30947 31023, 31024 31162, 31193, 31217, 33309, 31342, 31377 32189 i od 1 sierpnia 1932 r. do 31 stycznia 1933 r. t. j. od Nr. 32832 do 36416 dotąd niewykupione. Również ulegną sprzedaży zastawy z tegosamego czasu pochodzące, dotąd częściowo tylko opłacone, a nie sprolongowane formalne.

Uzyskana z licytacji zastawu nadwyżka, jaka powstanie po zaspokojeniu należności Banku, będzie w myśl ustawy w ciągu dwóch tygodni od dnia licytacji złożona do depozytu sądowego.

Wzywa się zatem interesowanych do wykupna lub sprolongowania wymienionych zastawów przed terminem licytacji, t. j. najpóźniej do dnia 14 października 1933 r.

W dniu licytacji bezwarunkowo żadnych opłat przyjmować się nie będzie.

Kraków, dnia 15 września 1933 roku.

Akcyjny Bank Hipoteczny
Filja w Krakowie

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżeniemiejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.